Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX Łódź, niedziela 27 i poniedziałek 28 września 1964 roku Nr 231 (5540)

Kongres ZBoWiD zakończył obrady

- Wybór nowych władz
- Wytyczenie kierunków dalszej działalności związku
- Przemówienie J. Cyrankiewicza

W sobotę zakończyły się w Warszawie obrady III Krajowego Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W czasie przedpołudniowej sesji plenarnej, której przewodniczył gen. dyw. Mieczysław Moczar, uczestnicy kongresu kontynuowali dyskusję nad referatem sprawozdawczym.

Obradom końcowej sesji kongresu przewodniczył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który wygłosił przemówienie, zamykające dyskusję.

Na sesji tej dokonano wyboru nowych władz związku oraz podjęto uchwałę wytyczającą kierunki działalności organizacji na następne lata.

Dyskusja ostatniego dnia obrad koncentrowała się nadal na węzłowych problemach polskiego i międzynarodowego ruchu kombatanckiego, a zwłaszcza — walce o pokój i zwycięstwo zasad koegzystencji. Szeroko omawiano problem niemiecki i związane z nim zagadnienie bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Wielu mówców poświęciło swe wystąpienia zagadnieniom pracy organizacyjnej ZBoWiD, problemom dalszego, jeszcze szerszego udziału poszczególnych ogniw związku w życiu społecznym, w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

O problemach współpracy ZBoWiD z Ligą Obrony Kraju mówił gen. bryg. Franciszek Księżarczyk — prezes Ligi.

O jedności i zwartości szeregów ZBoWiD mówił m. in. Mieczysław Róg-Świostek. Kończąc swe wystąpienie powiedział on: Podstawą naszych sił i naszego dorobku jest polityczno-moralna jedność całego narodu, w tym również jedność naszych ZBoWiD-owskich szeregów. Związek nasz pielęgnuje wszystkie postępowe tradycje. Jednoczymy wszystkich bojowników o wolną Polskę — i tych, którzy walczyli kiedyś z karabinem w ręku w regu-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Nowe władze ZBoWiD

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym w dniu 26 bm. III Kongres ZBoWiD dokonał wyboru nowych władz związku. Wybrano 202-osobową Radę Naczelną ZBoWiD. Przewodniczącym Rady został Józef Cyrankiewicz.

Na pierwszym posiedzeniu Rada Naczelna wyłoniła ze swego grona 51-osobowy Zarząd Główny. Prezesem Zarządu Głównego wybrany został gen. dyw. Mieczysław Moczar. Sekretarzem generalnym Zarządu Głównego wybrano Kazimierza Rusinka.

Wybrano również Główną Komisję Rewizyjną oraz Główny Sąd Koleżeński Związku.

ZŁOTY KASK

Z szybkością ponad 120 km. na godzinę walczyć dziś będą najlepsi polscy motocykliści **o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego"** O szczegółach imprezy informujemy na str. 6

„Polonica"

ARTUR RUBINSTEIN O WRAŻENIACH Z POLSKI

Podczas ostatniego pobytu w Australii, Artur Rubinstein udzielił wywiadu dla prasy polonijnej. Zapytany o wrażenia ze swego pobytu w Polsce, Artur Rubinstein odpowiedział m. in.: „Moje wrażenia z kraju są jak najbardziej pozytywne... Czasy się zmieniają. Osobiście byłem w Polsce przyjmowany, jak król. Dałem kilka koncertów w różnych miastach. Zdziwiła mnie przede wszystkim wielka ilość sal koncertowych wybudowanych po wojnie.

Pamiętam, że przed wojną w Bydgoszczy z trudem znalazłem pianino, na którym mogłem grać — dziś to żaden problem, a sala koncertowa tam jest tak wspaniała, że może się równać z najlepszymi w Europie. Gdy po latach przyjechałem do Warszawy, to obawiałem się trochę, że będę miał trudności ze znalezieniem fortepianu do gry. Takie tam przecież były straszne zniszczenia... A tu wprost niespodziewanie osiem nowych „Steinwayów" czekało do wyboru... i ta wspaniała warszawska publiczność!"

KREWNY CHOPINA

We Francji występuje z recitalami poezji awangardowej poeta Chopin. Przyznaje się do pokrewieństwa z Fryderykiem. Drugi Chopin, spowinowacony podobno z wielkim Chopinem — to Marcel Chopin — zastępca kapelmistrza orkiestry wojskowej w koszarach Guynemer w Rueil-Malmaisen.

Od dziś czas zimowy

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia czasu letniego i zimowego w roku bieżącym, w nocy z soboty 26 na niedzielę 27 bm., nastąpiła jesienna zmiana czasu. O godzinie 2 w nocy wskazówki zegarów zostały cofnięte na godzinę pierwszą. Tym samym powróciliśmy do czasu środkowoeuropejskiego. Od dzisiaj obowiązują również nowe rozkłady jazdy.

„SZANTAŻ"

to tytuł NOWEJ POWIEŚCI „DZIENNIKA", której druk rozpoczniemy

już w następną niedzielę

★ WSPÓŁCZESNA ★ OBYCZAJOWA ★ SENSACYJNA

W zwierciadle „PANORAMY"

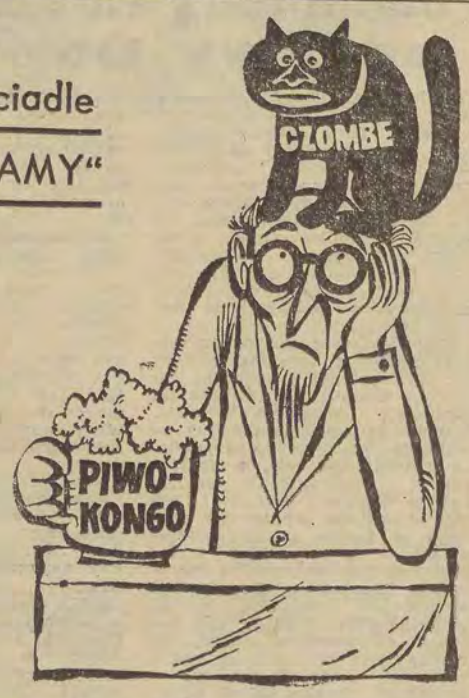

Wuj Sam ma kacyka!

Rys. Ibis-Jankowski

Przepraszam, to nie rzeczy osobiste...

Gdy esperantysta udaje się w świat, ugina się pod ciężarem przynajmniej jednej wielkiej walizy — wyładowanej rzeczami wcale nie osobistymi. I mimo to celnicy, zaglądając do wnętrza, mają — zamiast groźnych — osłupiałe miny. Waliza jest bowiem pełna... książek.

Tak się bowiem przyjęło, że turyści spod znaku zielonej gwiazdy, będącej symbolem tego międzynarodowego języka, wiozą zwykle dla swych potencjalnych znajomych i przewodników w innych państwach właśnie książki. Celnicy zaś do takiego „towaru" raczej nie są przyzwyczajeni...

Tymczasem liczba książek w języku esperanckim wciąż rośnie — ukazują się w wielu krajach, na różnych kontynentach. Pewien obraz — acz i tak dalece niekompletny — dać mogą zbiory British Museum w Londynie: 35 tysięcy pozycji esperanckich!

Mało kto wie zapewne, że wielu pisarzy zawdzięcza swą popularność w tych czy innych krajach właśnie językowi esperanckiemu. A okazuje się on nieraz nadzwyczaj pomocny: nie wszystkie utwory literackie dają się łatwo tłumaczyć (i znajdują tłumaczy) bezpośrednio z jednego języka narodowego na drugi. W tych właśnie wypadkach esperanto występuje w roli pośrednika.

Tak np. „Pan Tadeusz" Mickiewicza przełożony został na język wietnamski z doskonałego tłumaczenia esperanckiego Grabowskiego, zaś „Marta" Orzeszkowej, nowele Sienkiewicza, Sieroszewskiego i Korczaka tą samą drogą — poprzez esperanto — dotarły do czytelników japońskich i chińskich. Esperanckie tłumaczenie posłużyło również dla wydania w języku chińskim poezji Majakowskiego i szeregu utworów Puszkina, Aleksego Tołstoja, Lwa Tołstoja i Gogola.

W podobny sposób holenderska sztuka „Świat nie ma poczekalni" Dekkera zdobyła sobie widzów francuskich, chińskich i czeskich, a „Charakter" Luisciusa — włoskich, francuskich i czeskich. Natomiast węgierscy pisarze Petofi i Herczeg poprzez esperanto weszli do literatury chińskiej. Tego rodzaju przykładów można by zresztą wymienić wiele.

Istnieje także wiele dzieł oryginalnych — napisanych w języku esperanto — które zostały przetłumaczone w wielu krajach. „Nareszcie zrozumiałem radio" Aisberga, przełożono na 12 języków, „Życie roślin" Neergaarda na 7 języków (w tym i polski), „Mr. Tot kupuje tysiąc oczu" Forge oraz „Esperantyzm robotniczy" — na 5 języków.

Esperanto, jak widać, zdobyło sobie miejsce w światowej literaturze. (gr)

Znaszli ten kraj

Azotowy narkotyk inżyniera Cetysa

Można całe życie przeżyć i czegoś takiego nie spotkać... Przecież ta budowa dla większości z nas, to nie tylko praca za złotówki, ale i ogromne zaangażowanie społeczne, które opanowało nas jak narkotyk — powiedział inżynier Cetys.

Julian Cetys jest naczelnym inżynierem budowy „Azotów" w Puławach. Budował Konin, Pątnów, Adamów, łódzką „Eltę", a teraz buduje największe zakłady chemiczne na świecie. Nie ma w tym stwierdzeniu ani cienia dziennikarskiej przesady. W niedługim czasie Puławy I dadzą 320 tys. ton azotu rocznie, to znaczy tyle, ile wynosi obecnie cała produkcja krajowa. Po uruchomieniu Puław II, produkcja nawozów będzie 3,5 raza większa, aniżeli obecna produkcja wszystkich zakładów w Polsce.

Aby budować coś takiego, kierować tysiącami ludzi, wydawać miliardy złotych — trzeba mieć zmysł matematyka, wyobraźnię poety i odwagę generała. Właśnie — odwagę. Inżynier Cetys wygląda zwyczajnie, nie jest ani zbyt pewny siebie, ani zbyt skromny, jest naturalny. Nie ma w nim nic z Herosa, którym w gruncie rzeczy jest. Przecież o takich ludziach za sto lat będą się dzieci uczyć w szkołach, tak jak dziś uczą się o Kordianie i Wokulskim. Kordian — Wokulski — Cetys — ewolucja bohatera narodowego. Cetys potrafi przeciwstawić się ministrowi. Jeśli oczywiście ma rację. Na posiedzeniach przeróżnych komisji złożonych ze specjalistów i rzeczoznawców inż. Cetys ma odwagę i dużą umiejętność forsowania swych koncepcji. **A rozwiązań drobnego szczegółu technicznego na wielkiej budowie może być wiele. Można przedstawić złe i... gospodarka narodowa straci wtedy milion złotych**

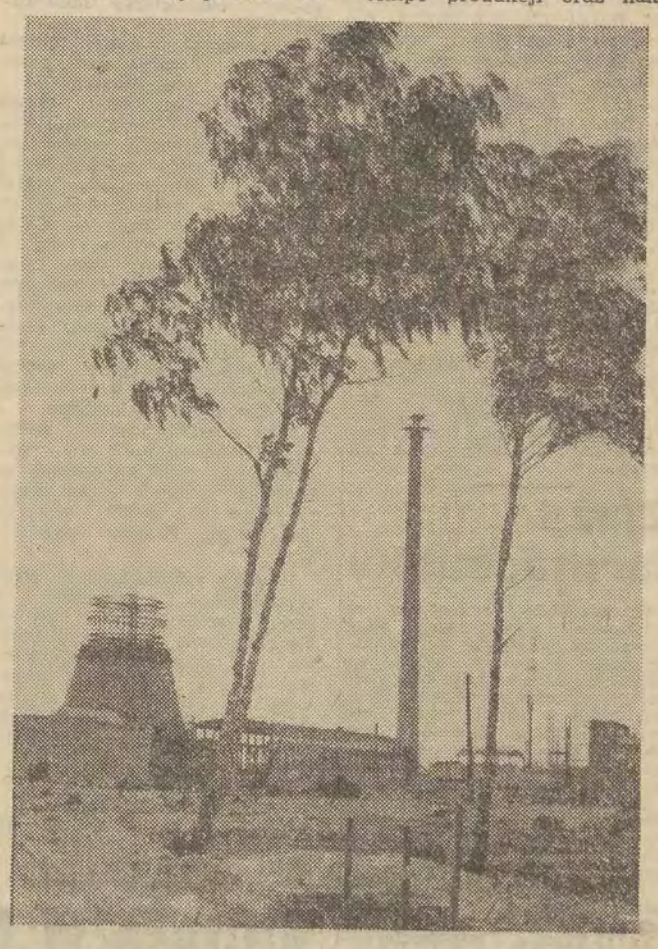

Odpowiedzialna to więc sprawa, wymagająca zawsze uprzedniego głębokiego przemyślenia. Cetys gospodarzy miliardami. Zakłady Azotowe w Puławach są przecież budową rzędu Nowej Huty. Taka Nowa Huta chemiczna.

Gdy się dojeżdża do Puław, z dala już rysuje się sylwetka komina. Najwyższego komina w Polsce. 160 metrów wysokości! Zbudowano go w ciągu 90 dni. 165 tys. sztuk cegieł. 140 ton materiału izolacyjnego. 1500 ton żwiru, 475 ton cementu i 104 tony stali. Widoczny jest z odległości 22 kilometrów. To symbol nowych Puław...

Wielki plac budowy — gigantyczne wykopki, zwały ziemi, zarys chłodni kominowych, setki tysięcy ton żelaza — oto budowa „Azotów". Od szczegółowego opisu budowy uwalniają dziennikarza opisy innych budów — jakie czytelnicy znają — i kronika filmowa. Przybysza uderza przede wszystkim duża ilość sprzętu ciężkiego. **Nieodparcie nasuwa się refleksja — jak bardzo zmienił się obraz budów w okresie minionego 20-lecia. 15 koparek, 27 spycharek, 7 zgarniarek, 3 dźwigi szynowe, 200 samochodów-ciągników — oto sprzęt, którym dysponuje generalny wykonawca „Azotów" — tzw. Budchem.** Dla porównania warto przypomnieć, że do niedawna całe warszawskie zagłębie budowlane (największe w kraju) posiadało: 35 koparek i 36 spycharek.

Do inwestycji w Puławach władze nasze przywiązują ogromną wagę. Łączy się to z rozwojem wielkiej chemii i z chemizacją rolnictwa. Potrzeba nam w najbliższym czasie 1180 tys. ton nawozów azotowych i 720 tys. ton nawozów fosforowych. Dlatego największe tempo produkcji oraz nakłady przeznacza się właśnie na przemysł chemiczny, którego produkcja w przyszłej 5-latce wzrastać będzie 2-krotnie szybciej, niż produkcja całego przemysłu. Drogę rozwoju chemii wykreślają na mapie Polski takie nazwy, jak: Oświęcim — Tarnów — Tarnobrzeg — Kędzierzyn — Płock — PUŁAWY. **Po uruchomieniu, Puławy będą dawać 1500 ton amoniaku na dobę. W 1970 r. zaopatrzenie rolnictwa w nawozy mineralne wzrośnie 3-krotnie. Przewiduje się 150 kg nawozów mineralnych na 1 ha ziemi, z tego 50 kg nawozów azotowych.**

„Azoty" weszły obecnie w decydującą fazę budowy. Głównym dostawcą maszyn i urządzeń są: Czechosłowacja i Związek Radziecki. W tej chwili pracuje już na budowie ponad 5 tys. ludzi. Z każdym dniem liczba robotników wzrasta. W związku z tym buduje się nowe osiedla mieszkaniowe w Puławach, które zmienią oblicze jeszcze jednego powiatowego miasta w Polsce. Jeszcze jedno miasto przeżywa swą karierę, swój wielki dzień. Ludzie też.

KAROL BADZIAK

Horacy Safrin

Fraszki polityczne

O „DYGNITARZACH" ZACHODNIONIEMIECKICH

Ciemny typ — a w tym kraju znajdziesz ich bez liku — ujawnia się najpewniej, stojąc na świeczniku.

GOLDWATER

Gdy elokwencja go ponosi,
przyszłego świata widzi zrąb:
krążący wokół Wall-street osi
pod niebem atomowych bomb...

CZOMBE

Cóż, że posiadaczem aż dwóch tek się mieni,
skoro sam u posła USA w kieszeni.

GEN. KHANH

Znowu obłąkany pan ów
jest premierem — z racji Stanów.

KIPRIANU w Moskwie

W sobotę przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych Republiki Cypryjskiej, S. Kiprianu.

Na lotnisku gościa cypryjskiego witali zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, N. Firiubin, członkowie delegacji rządowej Cypru, przebywający w Moskwie, ambasador Republiki Cypryjskiej w ZSRR i inne osobistości.

Tito i Novotny podpisali wspólne oświadczenie

Prezydent CSRS, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji A. Novotny i prezydent SFRJ, sekretarz generalny KC Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito podpisali 26 bm. na wyspie Brioni wspólne oświadczenie czechosłowacko - jugosłowiańskie o wizycie A. Novotnego w Jugosławii i rozmowach przeprowadzonych w czasie tej wizyty.

Wspólny komunikat zapowiada, m. in., że prezydent Jugosławii Tito złoży wizytę w Czechosłowacji w roku 1965.

Po 6-dniowej oficjalnej wizycie w Jugosławii, powrócił 26 bm. do Czechosłowacji prezydent CSRS pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i towarzyszące mu osoby.

Zjazd farmaceutów

W niedzielę rozpocznie w Krakowie obrady zjazd Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, w którym wezmą udział reprezentanci 10-tys. rzeszy farmaceutów. Obrady zjazdu, który organizowany jest pod auspicjami obchodów roku jubileuszowego 600-lecia nauki polskiej — toczyć się będą do wtorku.

Głównym tematem zjazdu będzie ocena dorobku polskiej farmacji oraz wytyczenie dalszych jej kierunków rozwojowych.

W okresie 20-letnim wartość produkcji krajowego przemysłu farmaceutycznego wzrosła blisko 62-krotnie. Międzynarodowa giełda farmaceutyczna przyznaje obecnie polskiemu przemysłowi farmaceutycznemu 7 miejsce w świecie. Uzyskanie tak wysokiej lokaty stało się możliwe m. in. dzięki wyszkoleniu pokaźnej kadry specjalistów, którzy zdobyli wiedzę na jednym z 7 wydziałów farmaceutycznych, utworzonych po wojnie przy akademiach medycznych oraz rozbudowie licznych, specjalistycznych placówek naukowo-badawczych.

Losowanie obligacji NPRSP

1 października br. o godzinie 14 w świetlicy PKO przy ul. Sienkiewicza 12 w Warszawie rozpocznie się 26 z kolei publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Losowanie potrwa do 16 października.

Kol. Kol. mgr inż. JADWIDZE i dr inż. ANDRZEJOWI KAPITANIAKOM, samodzielnym pracownikom nauki ITC z powodu śmierci

OJCA-TEŚCIA

Kazimierza Ruziela

wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY Z INSTYTUTU TECHNIKI CIEPLNEJ W ŁODZI

4806 k

Dnia 24 września 1964 roku zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 74

Ś. † P.

SEWERYNA BOGDAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 września br. o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

BRAT i RODZINA

15186 g

Dnia 24 września 1964 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 56

Ś. † P.

Kazimierz Kuziel

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 27 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZEK

15161 g

Kongres ZBoWiD zakończył obrady

(A) Dokończenie ze str. 1

larnych oddziałach i w partyzantce i tych, którzy spędzili lata w więzieniu czy obozie. Wszyscy oni dziś, każdy na miarę swych możliwości, wnoszą wkład w sprawę pomnażania pokojowych sił i chwały ludowej ojczyzny.

Członek zarządu kół księży „Caritas" ks. Stanisław Owczarek, podkreślił w swym wystąpieniu, że znaczna część duchowieństwa, zwłaszcza niższego, jest całym sercem związana z tymi podstawowymi problemami, wokół których koncentrują się obrady kongresu. Chcemy pracować dla Polski — stwierdził m. in. — i nie ma takiej siły, która mogłaby nam odebrać prawo do pracy dla dobra swego kraju.

Wielu dyskutantów podkreślało konieczność dalszego kontynuowania akcji ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich.

Problemowi niemieckiemu poświęcił również swe przemówienie Leon Stasiak.

W ostatnim dniu obrad przemówienia powitalne w imieniu delegacji zagranicznych wygłosili: przedstawiciel Związku Bojowników Gett (Izrael) — Stefan Grajek, przedstawiciel Związku Ofiar Hitleryzmu (VVN) w NRF — Max Oppenheimer, oraz członek Rady Naczelnej Związku Bojowników Antyfaszystowskich w CSRS — gen. Ludwik Svoboda.

Przemówienia gości zagranicznych zebrani przyjmowali długotrwałymi oklaskami.

Na popołudniowych obradach kongresu obecny był, serdecznie powitany przez zebranych, członek Biura Politycznego KC PZPR, marszałek Polski Marian Spychalski.

W toku popołudniowej sesji wysłuchano sprawozdań z prac poszczególnych komisji kongresowych. Sprawozdanie komisji programowo-wnioskowej złożył Eugeniusz Szyr, komisji statutowej — Stanisław Gołębiowski i komisji matki — gen. Franciszek Księżarczyk.

Następnie odbyły się wybory nowych władz ZBoWiD.

Na ostatniej plenarnej sesji przemówienie końcowe wygłosił prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Wieczorem w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się z okazji kongresu uroczysty koncert, w którym z bogatym programem wokalno-tanecznym pt. „Z żołnierskich dróg" wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Min. Spychalski powrócił z Węgier

26 bm. powróciła do Warszawy po wizycie w Węgierskiej Republice Ludowej delegacja Wojska Polskiego, której przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski.

Przemówienie J. Cyrankiewicza

Kongres ukazał duży dorobek naszego związku i to zarówno w dziedzinie prac organizacyjnych życia wewnętrznego, życia środowiskowego, szerokiej akcji samopomocy jak też i w dziedzinie swoich akcji politycznych, między innymi gromadzenia i utrwalania dokumentacji walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne poprzez akcję upamiętniania miejsc walk i miejsc męczeństwa — powiedział premier J. Cyrankiewicz, podsumowując obrady III Kongresu ZBoWiD. Kongres zademonstrował wynikający z aktywności związku duży wzrost autorytetu moralno-politycznego w społeczeństwie.

Kongres zademonstrował duży wzrost międzynarodowego autorytetu związku między innymi poprzez obecność tak licznych przedstawicieli bratnich organizacji ruchu oporu i byłych więźniów hitlerowskich ze wszystkich krajów Europy.

Podkreśleniem roli związku jest udział we władzach naczelnych I sekretarza naszej partii tow. Gomułki oraz innych wybitnych działaczy politycznych PZPR i innych stronnictw Frontu Jedności Narodu.

Widzieliśmy już dawno w codziennej pracy ZBoWiD — kontynuował mówca — a teraz zobaczyliśmy jako podsumowanie całego okresu, nową jakość oblicza ideowo-politycznego naszego związku.

Oto ponad różnicami poglądów i przy przezwyciężaniu przez czas i praktykę dużej części tych różnic, które były istotniejsze, bez jakiegokolwiek wyrównywania, niezależnie od różnic tradycji, od różnic formacji z lat 1939—1945, niezależnie od sentymentów osobistych czy środowiskowych, których różnorodność wcale nie musi być czynnikiem działającym odśrodkowo, a może działać dodatkowo cementująco, ponad różne barwy przynależności, przy przekreśleniu dawnych, nieistotnych po 20 latach wspólnego budownictwa Polski Ludowej sporów i linii podziału, powstała oto rodzina szanujących się wzajemnie, szanujących swój wkład walki i krwi uczestników walk o niepodległość i demokrację. Wykuta została mieniąca się różnorodnością elementów składowych, pełna, napawająca optymizmem, moralno-polityczna jedność naszego związku w walce o nasze wspólne narodowe cele, o umocnienie Polski Ludowej i zapewnienie jej bezpiecznej przyszłości.

Stwierdzenie tej jedności, wy, szanowni delegaci, zawiecie jako jedną z najcenniejszych zdobyczy tego kongresu.

Na pewno ułatwi to wszystkim pracę, która nas czeka. Zawieźcie też wszystkim, którzy was tu wysłali, serdeczne pozdrowienia od nowo wybranych władz związku i zapewnienie, że realizując nasze podstawowe moralno-polityczne zadania, nie zapomnimy ani na chwilę o tych wszystkich socjalnych potrzebach ludzi starych, ludzi chorych, ludzi doświadczonych przez los, którym — w miarę możliwości naszego związku — okazać pomoc koleżeńską, braterską, a jeśli chodzi o weteranów 1905 roku i powstańców z lat 1918—1919 — pomoc synowską — jest naszym obowiązkiem.

W Łomży ruszyła najnowocześniejsza krochmalnia

W nocy z piątku na sobotę ruszyła stacja pomp powstającego w Łomży kombinatu ziemniaczanego, który zaliczany jest do najnowocześniejszych tego rodzaju zakładów. Za kilka dni kombinat rozpocznie normalny przerób ziemniaków na krochmal i mączkę ziemniaczaną.

Kultura w I półroczu br.

25 bm. Komisja Kultury i Sztuki rozpatrzyła realizację planu i budżetu centralnego w zakresie kultury. Informację na ten temat złożył min. T. Galiński.

W I półroczu br. wydano o przeszło 4,5 mln egzemplarzy książek więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wzrosła również liczba wydanych tytułów; możliwe to było dzięki otrzymaniu dodatkowych przydziałów papieru.

W omawianym okresie wyprodukowano 12 fabularnych filmów długometrażowych o przewadze tematyki współczesnej.

Liczba kin wzrosła o 73 (w tym 59 na wsi).

W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. wzrosła również ilość widzów w teatrach. Repertuar teatrów cechował się dużą ilością sztuk polskich; wystawiono 64 polskie premiery, w tym 37 prapremier.

Notuje się również wysoki wzrost eksportu książek i usług poligraficznych do krajów kapitalistycznych. Przekroczono plan eksportu płyt.

Eksport filmów do krajów socjalistycznych wzrósł w porównaniu z I półroczem ub. r. o 41 proc., zaś do krajów kapitalistycznych zmalał o prawie 20 proc.

W I półroczu br. Pagart zorganizował w krajach socjalistycznych 59 imprez. A w krajach kapitalistycznych 71.

KRONIKA WYPADKÓW

W miejscowości Petrynów (pow. Rawa Mazowiecka) zostały dotknięte pożarem 2 indywidualne gospodarstwa rolne, należące do Andrzeja Domańskiego i Tadeusza Szymańskiego. Spaleniu uległy dwie stodoły ze zbiorami i dwa dachy. Straty szacuje się na ponad 50 tys. zł.

Antyamerykańską demonstracją powitano de Gaulle'a w PERU

Przebywający w Peru generał de Gaulle, w sobotę w godzinach przedpołudniowych udał się do Panteonu w Limie. Tysiące studentów zgotowało gościowi francuskiemu serdeczne przyjęcie. Generała de Gaulle'a przywitały okrzyki „Francja si — Yankee no". Sprawozdawca Agencji France Presse przypomina, że w tym samym miejscu w 1960 r. studenci peruwiańscy zgotowali protestacyjną demonstrację, obrzucając obelgami ówczesnego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Nixona.

Zasadniczymi wydarzeniami sobotniego popołudnia, były rozmowa prezydenta de Gaulle'a i Belaunde Terry oraz specjalna sesja Kongresu peruwiańskiego, tj. Senatu i Izby Reprezentantów.

W niedzielę przewidziane jest ponowne spotkanie obu prezydentów.

Korzystne wyniki udziału w targach żywnościowych

Dobiegły końca, trwające w Monachium od tygodnia Międzynarodowe Targi Żywnościowe — IKOFA. Udział polskich central wypadł bardzo korzystnie zarówno z punktu widzenia handlowego, jak i propagandy polskich wyrobów.

Przedstawiciele polskich central zawarli porozumienia, na mocy których eksportowane będą towary w bardzo szerokim asortymencie, a zwłaszcza cukierki, owoce, miód, na ogólną sumę około 10 mln marek.

Minęły „miodowe miesiące" w stosunkach między Khanhem i USA?

Jak pisze Agencja Reutera, uważa się, że Khanh postanowił związać swe losy z buddystami, wychodząc z założenia, że mogą oni stać się największą siłą polityczną w kraju. Agencja stwierdza, że polityczna doktryna buddystów nie jest wyraźnie zdefiniowana, niemniej jednak zawiera ona pewne podstawowe elementy zarysowujące się coraz wyraźniej. Jednym z nich jest rosnący antyamerykanizm. Buddyści skłaniają się poza tym do koncepcji pokojowego rozstrzygnięcia walki z powstańcami.

W wielu kołach sajgońskich uważa się, że „miodowe miesiące" między Khanhem a Amerykanami minęły. Atmosfera niezrozumienia może przerodzić się w otwarty konflikt. Zdaniem tych kół, być może sam Khanh zasugeruje nowy sposób podejścia do problemu wietnamskiego — bez obecnego masowego zaangażowania się militarnego USA.

* * *

„Washington Post" donosi, że amerykańskie lotnictwo w Wietnamie południowym zostało upoważnione do ścigania poza granice DRW każdego samolotu, który zaatakowałby amerykańskie jednostki morskie, znajdujące się na wodach międzynarodowych w Zatoce Tonkińskiej.

Premier Khanh po raz drugi udał się do Ban Me Thuot „stolicy zbuntowanych górali", próbując wejść z nimi w układy. Górale zgrupowani są w obozie wojskowym Bon Sar Pa i nie chcą pertraktować z nikim, poza pewnym amerykańskim pułkownikiem. Oficjalny wysłannik Khanha nie może nawet uzyskać wstępu do obozu.

Delegacja OK FJN na uroczystości 15-lecia ChRL

W sobotę udała się do Pekinu na uroczystości 15-lecia Chińskiej Republiki Ludowej delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

W skład delegacji wchodzą: członek prezydium i sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński, zastępca przewodniczącego Rady Państwa i wiceprzewodniczący OK FJN — Bolesław Podedworny, minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, poseł na Sejm — Ryszard Burchacki, sekretarz OK FJN — Edward Milczarek

W skład delegacji wchodzi również ambasador PRL w ChRL — Jerzy Knothe.

Polska i CSRS zagospodarują dorzecze Dunajca

W sobotę zakończyły się w Krakowie 3-dniowe negocjacje polsko-czechosłowackie w sprawie gospodarki wodnej w dorzeczu Dunajca.

Podpisany dokument precyzuje m. in. opinie obydwu stron związane z zagospodarowaniem dorzecza Dunajca. Będą one pomocne w podjęciu decyzji umożliwiających rozpoczęcie wstępnych prac przy budowie zbiorników wodnych.

Oficjalna wersja okoliczności zamachu na Kennedy'ego

Dziś ogłoszenie raportu komisji Warrena

W niedzielę po południu Biały Dom ogłosi tekst raportu komisji Warrena o wynikach dochodzeń w sprawie okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego. Wszystko wskazuje na to, że raportowi nada się tu olbrzymi rozgłos. „New York Times" w wydaniu poniedziałkowym zamieści pełny tekst raportu, liczącego przeszło 700 stron.

Opublikowanie tego raportu wskrzesi kontrowersje na temat okoliczności zamachu na Kennedy'ego. Uznanie winy Oswalda za dowiedzioną i przedstawienie go jako maniaka, działającego samotnie i bez pomocy z czyjejkolwiek strony, nie zahacza o interesy żadnej grupy społecznej i dlatego nie powinno wywołać w USA ostrej reakcji.

Nie wszyscy oczywiście zaakceptują wnioski komisji. Były obrońca Oswalda, Mark Lane, kończy już pisanie książki, w której dowodzi, że jego klient jest niewinny.

W Waszyngtonie przewidują, że najżywsza dyskusja nad raportem Warrena wywiąże się za granicą.

Uczniowie zapobiegli katastrofie pociągu

W Szkole Podstawowej nr 4 w Koninie odbył się uroczysty apel, podczas którego dyrekcja szkoły złożyła gratulacje i podziękowanie dwom uczniom: Markowi Lewandowskiemu z IV klasy i Julianowi Wiśniewskiemu z VII klasy. 17 września uczniowie ci, wracając ze szkoły, zauważyli dużą wyrwę w szynach kolejowych na trasie Konin — Patrzyków. Natychmiast pobiegli do najbliższego posterunku kolejowego, aby ostrzec o niebezpieczeństwie. Dzięki temu zagrożony odcinek został w porę zamknięty, a zbliżające się pociągi skierowano inną trasą.

Władze kolejowe postanowiły przyznać obu uczniom nagrody.

Eksplozja gazu w Kopenhadze

W dzielnicy robotniczej Valby, położonej o 4 km od centrum Kopenhagi, nastąpił w sobotę rano gwałtowny wybuch dwóch ogromnych zbiorników gazu w miejskiej gazowni. Płomień wysokości kilometra wystrzelił w niebo, a w oknach domów, położonych w promieniu 2 km od miejsca wybuchu, wyleciały szyby. Zginęło 5 osób, w tym trzech pracowników gazowni, a 300 do 400 osób odniosło rany. Ambulanse i taksówki przewoziły do szpitali rannych, z których większość okaleczona odłamkami szkła po opatrunku wróciła do domów.

Po wybuchu, którego przyczyny nie zostały na razie ustalone, gęsta chmura dymu spowiła całą dzielnicę, 400—500 osób zamieszkałych w okolicy gazowni opuściło swe uszkodzone mieszkania lub ewakuowanych zostało z obawy przed dalszymi wybuchami.

Rewelacje prasy nowojorskiej

Policja ukrywa szczegóły sprawy Oswalda

Publicystka prasy hearstowskiej, Dorota Kilgallen ujawnia w „New York Journal-American" nowe szczegóły dotyczące śledztwa w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego. Na podstawie zebranych przez siebie informacji twierdzi ona, że policja w Dallas nadal terroryzuje świadków poszczególnych faz skandalu z Oswaldem, jak również ukrywa szereg zasadniczych dla śledztwa dokumentów.

Kilgallen pisze m. in., że policja zagroziła śmiercią pewnej nie wymienionej z nazwiska kobiecie, która była świadkiem zabójstwa policjanta Tippitta. Kobieta ta zeznała, jak już ustalił dr Mark Lane, że zabójca Tippitta był tęgi, o kędzierzawej czuprynie, a ponadto był w skórzanej kurtce. Opis ten odpowiada wyglądowi znanego w Dallas gangstera, nazwiskiem Garner, który w tajemniczy sposób znikł z horyzontu. Tymczasem Oswald był wyjątkowo szczupły, niemal zupełnie łysy i nigdy nie posiadał skórzanej kurtki. Pomyłka jest wykluczona, gdyż owa kobieta znajdowała się w odległości 10 metrów od sceny zabójstwa.

Kilgallen podaje również do wiadomości na czołowej stronie „Journal-American" tekst zaprzysiężonego oświadczenia na temat karabinu, jaki policja znalazła w gmachu składnicy księgarskiej.

Oświadczenie to podpisane jest przez zastępcę szeryfa z Dallas i stwierdza, że był to karabin marki Mauser, kalibru 7,65, z ciężkim pasem skórzanym. Tym czasem, według obecnej wersji oficjalnej w składnicy miał być znaleziony włoski Carcano bez skórzanego pasa. Poza tym Kilgallen dodaje nowe informacje do sprawy taksówkarza, który miał wieźć Oswalda po rzekomym zamachu na prezydenta.

Jak wiadomo, Mark Lane ustalił już, że nazwisko tego taksówkarza zostało zmyślone przez szeryfa, a człowiek o takim nazwisku nigdy nie istniał. Kilgallen publikuje tekst zeznań rzeczywiście istniejącego taksówkarza, który woził Oswalda, ale w zupełnie innym czasie i w innym kierunku niż to twierdzi policja. Teksty jego zeznań zostały ukryte przed komisją Warrena.

POGODA

Dziś w Łodzi rano mglisto. W ciągu dnia bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna w nocy do 5 stopni C. Maksymalna w ciągu dnia do 23 stopni C. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków południowych. Jutro bez większych zmian.

Dzień dobry — salam malejkum!

Polacy na pustynnych piaskach Kara-kum

(Korespondencja własna)

Emir Buczacki, jako Tutmozis.

Buchara — położona w dolnym biegu rzeki Zerawszan, w rejonie rozwoju starożytnej kultury, nie może się wylegitymować ścisłą datą swego założenia. Pierwsze zapiski o Bucharze pojawiają się w II wieku p.n.e. u chińskich wędrowników. W VI wieku naszej ery Buchara występuje w mapach chińskich pod nazwą Pu Ho, Nu Mi.

Obecnie Buchara jest jednym z większych miast Uzbeckiej SRR.

Już od kilku miesięcy w Bucharze pozdrowienie „dzień dobry" otrzymuje odpowiedź „salam malejkum". Pustynne piaski „Kara-kum" ściągnęły bowiem polskich filmowców, którzy realizują „Faraona" na autentycznej pustyni.

„Faraon" Bolesława Prusa natchnął Jerzego Kawalerowicza i Tadeusza Konwickiego do napisania scenariusza filmowego już kilka lat temu. Pełna dokumentacja historyczna wymagała długich i żmudnych przygotowań, podróży do Egiptu, a następnie decyzji co do miejsca realizacji filmu. Po dokładnym zbadaniu wszystkich możliwości organizacyjno-produkcyjnych, wybór padł na Bucharę, gdzie w odległości 40 km od miasta, zaczyna się bezkresna pustynia. Ok. 70-osobowa ekipa polskich filmowców udała się w daleką podróż do środkowej Azji.

Zespół Realizatorów Filmowych „Kadr" oraz Łódzka Wytwórnia Filmów Fabularnych podjęły się realizacji ogromnego zadania — wzbogacenia polskiej kinematografii o film-gigant — jakim będzie niewątpliwie „Faraon".

Po przetransportowaniu środków inscenizacyjnych oraz sprzętu technicznego drogą lotniczą (4.500 km) i kolejową (6.000 km), przystąpiono do nakręcania zdjęć w piaskach pustyni.

Nie sposób opisać wszystkich kłopotów codziennej pracy. Różnica czasu w Bucharze wynosi 3 godziny w stosunku do czasu polskiego — kiedy u nas jest godzina 0,30, to w Uzbekistanie — 3.30. O tej porze polscy filmowcy spożywają śniadanie i 7 autobusami udają się w godzinną podróż po piaszczystych wybojach na miejsce zdjęć.

Uczestniczący w zdjęciach masowych i batalistycznych żołnierze radzieccy, biwakują w samej pustyni.

6 telefonów i 4 radiostacje łączące Bucharę z pustynią, bez przerwy przekazują rozkazy i organizacyjne polecenia dotyczące przygotowań do zdjęć. Około godz. 7 pojawiają się aktorzy i statyści (około 1.500 osób).

Około godz. 9 można przystąpić do kręcenia pierwszego ujęcia. W zdjęciach, prócz aktorów i statystów, uczestniczą trudne do opanowania konie, zaprzęgnięte w rydwany oraz osły. Te ostatnie sprawiają swym uporem wiele kłopotów. O godz. 11 temperatura dochodzi do 50 stopni w słońcu... niestety, cienia na pustyni nie ma. Jedynie parasolki przeciwsłoneczne stanowią ochronę łysych głów aktorskich (wszyscy grający role kapłanów dobrowolnie zgolili włosy). Do godziny 14 kręci się 2—3 kadry — stanowi to maksimum wytrzymałości organizmu ludzkiego w temperaturze, która powoli zbliża się do +60 stopni.

Ok. godz. 16 ekipa wraca na odpoczynek do Buchary. O tej porze w pustyni zwykle zaczyna wiać wiatr, który podnosząc pustynny pył wkrada się nawet do wnętrza autobusów. Filmowcy zasłaniają wtedy twarze zwilżoną gazą. Po powrocie do Buchary wszyscy są zupełnie zakurzeni. Kąpiel, potem obiad i odpoczynek.

Trudno jednak w pełni odpocząć, bowiem temperatura w pokoju hotelowym, w godzinach wieczornych waha się w granicach 33 stopni C do 38 stopni C i spada dopiero o godzinie 4 do 20 stopni C, to jest spada wtedy, kiedy już wszyscy rozpoczynają następny dzień uciążliwej pracy.

— o —

Jednocześnie ze zdjęciami, w pustynnych piaskach prowadzone są prace przy budowie 2 olbrzymich dekoracji: „Pałacu faraona" oraz „Świątyni Ptah". Pierwsza dekoracja ma 17 m wysokości, druga zaś 20 m. Już ze znacznej odległości widać dwa kolosy w zalanej słońcem pustyni. Na budowę zużyto ponad 1.000 m sześc. drewna oraz 400 ton gipsu!

— o —

Zdjęcia w pustyni potrwają przypuszczalnie do 20 października. Grupa zdjęciowa powróci do Łodzi, gdzie nakręcone zostaną zdjęcia atelierowe, a następnie uda się do Egiptu dla dokonania końcowych zdjęć.

Całością prac w Bucharze kieruje wieloosobowy sztab w składzie: reżyser — Jerzy Kawalerowicz, operatorzy — Jerzy Wójcik i Wiesław Zdort oraz kierownicy produkcji — Ludwik Hager i Jerzy Rutowicz. Scenografię filmu opracowali: Jerzy Skrzepiński, Wojciech Krysztofiak i Andrzej Majewski. W głównych rolach zobaczymy: Jerzego Zelnika (Ramzes), Piotra Pawłowskiego (Herhor), Leszka Herdegena (Pentuer), Emira Buczackiego (Tutmoziz) Stanisława Milskiego (Mefres), Wiesławę Mazurkiewicz (Nikotris), Krystynę Mikołajewską (Sara) i wielu innych aktorów, między innymi i uzbeckich. Film realizowany jest systemem cenemascipe na taśmie Eastmancolor, a projekcja jego potrwa 4 godziny.

JERZY RUTOWICZ

Piotr Pawłowski (Herhor) i Leszek Herdegen (Pentuer).

Uśmiechnij się

— Kim byliście w cywilu?
— Szczęśliwym człowiekiem!

— Do czterdziestego roku życia nie wyjdzie pani za mąż.
— A potem?
— Potem się pani przyzwyczai.

Z archiwów Scotland Yardu

Nie ujawnione morderstwo

21 października 1949 r. pewien rybak wydobył z wody, w pobliżu ujścia Essex w Anglii, zwyczajnie wyglądającą paczkę, której zawartość okazała się makabryczna. Zawierała ona zwłoki mężczyzny z obciętą głową i nogami. Rybak zawiadomił policję.

Lekarz sądowy stwierdził, że te zwłoki, należące do dobrze zbudowanego mężczyzny, musiały leżeć w wodzie co najmniej 2 tygodnie. W piersi znajdowało się 6 ran kłutych. Żebra były połamane, ale złamanie musiało nastąpić już po śmierci ofiary. Przypomniało to lekarzowi sądowemu wypadki z czasów wojny, gdy dokonywał sekcji zwłok skoczków, którym nie otworzył się spadochron. Zwłoki musiały być więc zrzucone z samolotu.

Policja szybko stwierdziła, że ofiarą jest 47-letni Stanley Setty, pochodzący z Bagdadu. W ciągu ostatnich lat prowadził on w Londynie różne ciemne interesy. W dniu 4 października 1949 r. zrealizował czek na 1.000 funtów i zażądał tej sumy w 5-funtowych banknotach. Bank zanotował numery. Od tego dnia Setty zaginął.

Po orzeczeniu lekarskim inspektor Scotland Yardu, rozpoczął poszukiwania w portach lotniczych na zachodnich wybrzeżach Anglii. Już następnego dnia natrafił na coś interesującego. Z prywatnego lotniska Estree, 5 października, startował samolot sportowy, wypożyczony przez niejakiego Donalda Hume'a z Londynu. Technik na lotnisku przypomniał sobie, że Hume ładował do samolotu dwie, zwracające uwagę, paczki. Inspektor obejrzał ten samolot. Na podłodze odnalazł plamy krwi.

Kartoteka Hume'a potwierdziła podejrzenia. W czasie wojny robił on interesy na czarnym rynku, obrabował kantynę, legitymując się fałszywymi papierami, pobierał części samolotów i sprzedawał je. Był podejrzany o uczestnictwo w szajce złodziejskiej. Przez pewien czas produkował urządzenia elektryczne, wkrótce jednak porzucił to zajęcie. Mimo to jednak dalej prowadził wystawny tryb życia, był stałym gościem nocnych klubów, utrzymywał 6-pokojowe mieszkanie. Poślubił elegancką Cynthię, córkę urzędnika bankowego. Wreszcie poznał Setty'ego i był jego pomocnikiem we wszystkich ciemnych interesach.

5 października wystartował na wynajętym samolocie, wylądował na innym lotnisku, skąd taksówką powrócił do Londynu. Policja znalazła właściciela taksówki. Miał jeszcze banknot 5-funtowy, który otrzymał od pasażera. Pieniądze pochodziły z serii podjętej przez Setty'ego w banku.

27 października Hume został aresztowany w swym mieszkaniu. Przyparty do muru przyznał, że istotnie wyrzucił z samolotu paczki, które wręczyli mu dwaj mężczyźni: Mac i Gree. Zapewnili go, że w paczkach znajdują się fałszowane talony na benzynę (benzyna była wówczas racjonowana), które trzeba zniszczyć. Pod groźbą pistoletu zmuszono go do wykonania tego zadania i zapłacono sześcioma 5-funtowymi banknotami.

Poszukiwania tych mężczyzn nie dały żadnych rezultatów. Po prostu w ogóle nie istnieli. Hume wymyślił ich dla swej obrony.

Podejrzenia w stosunku do Hume'a umocniła sprzątaczka, która przypomniała sobie, że w dniu zbrodni Hume zaniósł do pralni dywan z pokoju stołowego. Tego samego dnia sprowadził robotnika do czyszczenia podłogi. Badając dokładnie mieszkanie policja znalazła w mieszkaniu Hume'ów wiele śladów krwi na podłodze. Nie powiedziano o tym oskarżonemu, chciano zaskoczyć go tą wiadomością na procesie, by nie miał czasu na wymyślenie jakiegoś kłamstwa.

Ale Hume nie dał się zaskoczyć. W styczniu 1950 r. rozpoczął się proces. Oskarżony powiedział, że gdy tamci dwaj wyszli, z paczek wyciekła krew. Policji nie zawiadomił ze strachu.

6 dni trwał proces i Hume nie stracił ani na chwilę panowania nad sobą i sytuacją. Sędziowie musieli ustą-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Okrucieństwo

Zdarzyło się to 19 lat temu nad stawem w Łagiewnikach. Młoda kobieta z maleńkim dzieckiem na ręku zbliżyła się do wody. Zza drzew obserwowała ją inna kobieta, która znalazła się tam całkiem przypadkowo. Gdy zorientowała się, co zamierza tamta, wyszła z ukrycia i zaproponowała, że zabierze dziecko.

Chłopiec miał wtedy 8 dni. Był rezultatem przelotnego spotkania żołnierza frontowego i dziewczyny. Dziewczyna twierdziła, że to była miłość i może mówiła prawdę. Żołnierz przysięgał, że po zakończeniu wojny wróci. Zginął pod Berlinem. Na młodą matkę czekali rodzice, z którymi rozdzieliła ją wojenna zawierucha. Bała się do nich wracać z dzieckiem. Postanowiła je utopić. Potem już nigdy nie dała o sobie znaku życia. Wyjechała za granicę.

Przybrana matka wróciła ze spaceru z dzieckiem. Postanowili z mężem przeprowadzić się, aby sąsiedzi nie odkryli tajemnicy. Oprócz nich dwojga nikt nie miał prawa o tym wiedzieć. Nawet ich własna córka.

Chłopak chował się zdrowo, potem poszedł do szkoły, dobrze się uczył, chwalili go nauczyciele, lubili sąsiedzi. Kiedy miał 15 lat, nieoczekiwanie zmarł ojciec. Ponieważ był to człowiek zasłużony, pogrzeb miał piękny i uroczysty. Syn płakał nad grobem. Wtedy podeszła do niego jakaś kobieta i szepnęła mu do ucha: „Czego płaczesz, przecież to nie był twój ojciec".

Chłopiec wrócił do domu i poprosił matkę o wyjaśnienie. Nie wiedziała, ile powiedzieli mu „usłużni". Musiała wyjawić przybranemu synowi całą prawdę o jego życiu. Prawdę, która mu wcale nie była potrzebna. Od tego momentu chłopiec przestał się uczyć, nie poszedł już więcej do szkoły. Nie pomogły żadne interwencje i perswazje. Stał się milczący, skryty, posępny. O całym zdarzeniu dowiedzieli się sąsiedzi... Natychmiast zmienił się ich stosunek do niego. Mówili: „Zaraz widać, że to jakiś wyrodek". Chłopiec swoim postępowaniem szybko zaczął tę opinię potwierdzać. Wszedł w konflikt z prawem, matką, otoczeniem, z całym światem. Cios spadł na niego w trudnym okresie dojrzewania. Nie umiał sobie z tym problemem poradzić. Wielu kłopotów, trosk i zawodów dostarczył w tym okresie swej matce. Kochała go gorąco i chyba to jej miłość uratowała go w tym trudnym czasie przed całkowitym załamaniem.

Dziś młody człowiek pracuje, ponownie zaczął się uczyć. Lecz świadomość, że w tak okrutny sposób obszedł się z nim los, już nigdy go chyba nie opuści. Okrucieństwo bezmyślne, czy też zamierzone, okrucieństwo obcych ludzi, którzy wtrącają się do nieswoich spraw, na całe życie pozostawi już piętno na tym człowieku.

(bk)

Mało kto wie, że Łódź — miasto przemysłu — ma liczne grono poetów. Wśród nich sporą grupę stanowi poetycka młodzież. Z jej dorobkiem pragniemy zapoznać naszych Czytelników.

Witryna młodych poetów

ANDRZEJ BISKUPSKI

jest nauczycielem matematyki. Wydał kilka prac popularno-naukowych z dziedziny astronomii. Pierwszy tomik poezji przygotowuje do druku w Wydawnictwie Łódzkim. Jest członkiem Klubu Młodych przy ZLP.

Wszystkim

Krzyczę
tym którzy mnie zapowiedzieli
w oknach płonących
tym którzy mnie zapowiedzieli
w domach bez okien
wszystkim
krzyczę
nie wieszajcie płaszczy w jasnych oknach
tak wyglądają powieszeni

* * *

Morze — ciągłym zbliżaniem powietrza i wody
z niego szum tylko i kulistość ziemi

Pamiętamy jeszcze o obszarach ognia
i jak wiatr przetacza
puste miejsca swoje

Morzu — skamieniałość w podążaniu do dna
a ten łoskot z niego uwypukla rybę

Z dalekiej drogi

Bo żeby
z dalekiej drogi
nie powrócić w pustkę —
ktoś z wojny powraca...

z krańca świata — a tu znaczy to, brak ciebie

to także: twoja dobra obecność

to także rozorana droga...
a przecież oracz przechyla pagórek
że aż słońce wschodzi.

Od redakcji

W związku z tym, że wiele osób nadsyła nam swe wiersze z prośbą o wykorzystanie ich w niniejszej rubryce, uprzejmie zawiadamiamy, że zarówno sylwetki, jak i wiersze poetów łódzkich przekazało nam koło młodych poetów przy łódzkim oddziale Związku Literatów Polskich. Tam też prosimy zwracać się w sprawie fachowej oceny wierszy.

panoramka

REDAGUJE: KOLEGIUM W 1-OSOBOWYM SKŁADZIE

Organik niezależny (od mam na stałe pogody i humoru red. naczelnego)

Artykuł wstępny

Rok szkolny już w całej pełni, niebawem rozpocznie się rok akademicki. Przystępują do pracy uniwersytety powszechne, tysiące osób dobrowolnie i bez przymusu rozpoczęły naukę języków obcych, traktując ją jako pomoc w pracy, okno na świat, lub szansę na podwyżkę pensji.

Pewna wiadomość tylko mąci spokojny tok pracy: o skuteczności nauczania we śnie. Ostatnio rozeszły się pogłoski, że do szkół mają być wstawiane łóżka i aparatura do nauki we śnie. Obudziło to zrozumiały entuzjazm wśród uczących się. Bo to i oszczędność czasu we dnie (można go przeznaczyć na rozrywki) i wykorzystanie nieproduktywnie marnowanego do tej pory czasu na sen. Zapewniamy, że jest to wiadomość nieprawdziwa. Przemysł nie nadąży z produkcją łóżek. Uczymy się jeszcze starym systemem.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

W Stanach Zjednoczonych trwa kampania wyborcza. Agitują kandydaci na prezydenta i sztaby ich propagandy, włączyły się do akcji również rodziny: żony, dzieci oraz bliżsi i dalsi krewni. Ostatnio przyjęcie przedwyborcze dla młodzieży urządziła córka prezydenta Johnsona — Lucy Baines. 800 młodych ludzi — dziewcząt i chłopców bawiło się znakomicie, a najwięcej entuzjazmu wzbudził solowy taniec panny Lucy. Wobec tego, że „Panoramka" woli Johnsona, z uznaniem przyjmujemy fakt, że przybyło mu 800 zwolenników.

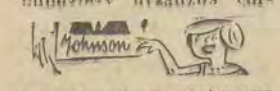

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Poważne zaniepokojenie wywołał w Krakowie fakt, że zaginęła tam dorożka Jana Kuczary, uwieczniona przez K. I. Gałczyńskiego w „Zaczarowanej dorożce". Pojazd zaginął — jak zaczarowany — sprzed gmachu „Grand" — restauracji, pozostawiony tam na chwilę przez właściciela. P. Kuczara musiał ścigać swą dorożkę taksówką, ale ostatecznie honor miasta uratowała milicja, która zatrzymała porywacza i oddała historyczny niemal pojazd właścicielowi. Kraków odetchnął z ulgą.

WIADOMOŚCI ŁÓDZKIE

Jesteśmy przygotowani do jesiennej grypy. Apteki zostały zaopatrzone w tysiące medykamentów antygrypowych. „Panoramka" zadała sobie trud i obliczyła, że na statystycznego łodzianina przypada: ok. 13 tabletek przeciwko grypie, 25 tabletek witaminy C, 0,7 butelki syropu od kaszlu oraz 0,2 butelki kropli od kataru. Może się grypa przestraszy?

SAVOIR VIVRE

Przejazd tramwajem z domu do pracy wymaga specjalnego hartu. Wsiadając — nie walczymy zbytnio z odpychającym nas od wejścia tłumem, bo i tak nie wygramy, a możemy na razie się na kopnięcie w kostkę. Jeśli uda nam się wsiąść — spokojnie pozwalamy obijać sobie nogi kobiałkami, koszykami i innymi tobołkami, dyndającymi w dolnych partiach tramwaju, z górnych kończyn pasażerek. Pozwalamy również — jeśli udało nam się zdobyć miejsce siedzące — kłaść sobie na głowę łokcie, gazety i teczki. Wszelkie protesty wywołają tylko uwagę: „Kup se pan(i) taksówkę" i będziemy musieli

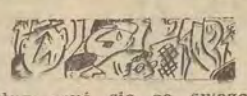

tłumaczyć się ze swego stanu majątkowego. Tylko spokój pozwoli utrzymać nam dobry nastrój aż do wkroczenia na teren miejsca pracy. (cdn)

MODA

Dziś wiadomości dla panów. Zaczyna wchodzić w modę nowa tkanina — Novlom, przeznaczona na rajstopy dla mężczyzn. Jest to estetyczny spodni ubiór, eliminujący podwiązki, a co ważniejsze, tasiemki. W tym sezonie zapewne kilka par ukaże się w komisach po odpowiednio nieprzystępnych cenach.

KĄCIK GOSPODYNI

Wyjaśniamy, że akcja „Dziennika" p.n. „Wszystko z owoców" — nie była znów tak dosłowna. Nic więc dziwnego, że mąż jednej z czytelniczek zaprotestował, gdy podała mu na obiad zupę jabłkową, kotlety z winogron, kluski z gruszek i kompot ze śliwek. Przesada nie jest wskazana w żadnej dziedzinie.

KĄCIK MEDYCZNY

W Jugosławii wyprodukowano nowe pigułki, które mają odzwyczajać

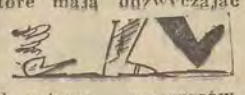

od palenia papierosów, podobno bardzo skutecznie. Jednakże dotychczas najskuteczniejszym środkiem antynikotynowym jest silna wola. Nie wiemy tylko, gdzie to można nabyć. Jeśli ktoś wie — prosimy o poinformowanie nas, „Panoramka" jest zainteresowana.

KĄCIK RACJONALIZATORSKI

Towarzystwo budowlane w Kolonii, posiadające ok. 5 tys. lokatorów, wydało ostatnio zarządzenie według którego lokatorzy mają uśpić swe psy i koty, albo wyprowadzić się z mieszkań. Wywołało to falę protestów, różnie argumentowanych. Pewna pani np. napisała: „Nie mogę rozstać się z moim jamnikiem, ponieważ spełnia on rolę budzika, a na dźwięk prawdziwego budzika, niestety, nie reaguje"...

No cóż, mają i tak szczęście sąsiedzi, że po budkę uskutecznia tylko mały jamnik, a nie np. samochód straży pożarnej.

KĄCIK DZIECINNY

W Hyannis Port, w USA, działał do niedaw na dziecięcy klan, trudniący się sprzedażą pamiątek po Kennedym. Kres jego działalności położyła policja, nieczułą na tłumaczenie, że pieniądze są przeznaczone na budowę biblioteki im. Kennedy'ego. Dzieci posiadały już 100 dolarów, uzyskanych ze sprzedaży... piasku z plaży Kennedy'ego.

SPORT

83-letnia Angielka Hobday rozpoczęła naukę pilotażu. Według opinii nauczyciela jest ona uroczą pilotką. Sama zaś powiada, że od 1927 r., kiedy to po raz pierwszy leciała samolotem, zawsze marzyła, by zostać pilotem. Wcześniej nie mogła tego zrealizować ze względu na dwoje dzieci i pięcioro wnuczków.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Co ci szkodzi, nie obiecujemy, że jutro będzie lepiej, bo akurat przy poniedziałku może być komuś gorzej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Otrzymałam przepis na babkę, do której potrzebny jest cukier-puder i proszek do pieczenia. Gdzie można to kupić?" — pyta pani AB.

Red.: Radzimy upiec szarlotkę. Jabłka są zdrowe i tanie.

„Mój 7-letni synek dowiedział się, że matury będą zlikwidowane i odmówił chodzenia do szkoły. Postanowił poczekać. Co robić?" — pisze pani CD.

Red.: Przede wszystkim nie denerwować dziecka, bo wpadnie w kompleks trudnego dzieciństwa. Może uda się przekupić lodami?

— Przecież mówiłem, że nie ma już miejsca!

Kącik językowy

Imieniem

P. MGR AGNIESZKA S. *Żałuję, że nie podała Pani całych zdań z „imieniem". Z jednego wyrazu trudno wywnioskować, czy zwrot był użyty poprawnie, czy nie. Można czynić coś w czyim imieniu, lub imieniem czyim (to znaczy robić co z upoważnienia czyjego, w zastępstwie kogo) np. „Proszę w imieniu wszystkich tu obecnych". „Witam waszmościów imieniem własnym i książęcym" (oba przykłady pochodzą z utworów Sienkiewicza). „Lennus, który był autorem buntu i imieniem żołnierzy miał mowę do Aleksandra, w kilka dni umarł na gorączkę, o której wówczas rozmaicie mówiono" (Krasicki). Wyrażenie: czynić coś imieniem jest dawniejsze, dziś spotyka się je stosunkowo rzadko.*

A może pisząc o błędach miała Pani na myśli takie zwroty: „Zakłady imieniem Próchnika", „Szkoła imieniem Mickiewicza"? Słuszność byłaby wtedy całkowicie po Pani stronie. Użycie narzędnika rozpowszechnione zresztą, jest nieuzasadnione i rażące. Powinno być oczywiście: „Zakłady imienia Próchnika". „Szkoła imienia Mickiewicza", „Konkurs imienia Chopina".

PANI JOT.: „Czy są gdynki?" — zapytałam w sklepie z obuwiem. „Nie ma „gdynków" — odpowiedziała ekspedientka. Zdziwiłam się trochę. Sama mówiłam zawsze „tych gdynek". Proszę o wyjaśnienie, jakiego rodzaju są gdynki, żeńskiego czy męskiego".

„Słownik języka polskiego" t. II zdążył już umieścić hasło „gdynka". Podaje, że jest to rzeczownik rodzaju żeńskiego dekl. III (odmienia się więc tak samo, jak: dziewczynka, malinka, sardynka) dopełniacz liczby mnogiej brzmi „gdynek"; zwykle występuje w liczbie mnogiej (to zrozumiałe, bo przeważnie interesuje nas para gdynek, a nie jedna gdynka). „Słownik" objaśnia, że „gdynka, to gatunek obuwia damskiego, rodzaj lekkich, przewiewnych trepków na płaskim obcasie" i dodaje „od nazwy miasta Gdynia, gdzie zapoczątkowano modę noszenia takiego obuwia".

Tak samo jak gdynka, odmienia się nazwa innego, równie popularnego rodzaju obuwia dla pań: balerinka (balerynka) lub balerina (baleryna). „Nie noszę baleryn (nie balerynów) — powiemy. Nazwa tych pantofli pochodzi od rzeczownika balerina — tancerka w balecie. Pantofelki, w których tańczy baletnica, baletki, są także rodzaju żeńskiego (ta baletka; tych baletek). Żeńska jest również tenisówka. W wypadku tenisówek zaliczenie do nieodpowiedniego rodzaju („tych tenisówków") zdarza się chyba rzadko.

UCZENNICA: „na pewno" i „na przykład" pisze się oddzielnie, „coraz" — razem. Znaleźć to można w każdym aktualnym słowniku ortograficznym.

H. BODALSKA

Złota myśl

WZOROWY MĄŻ JEST WIERNY SWEJ ŻONIE, A JEDNOCZEŚNIE TAK CZUŁY, JAKBY JĄ ZDRADZAŁ.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

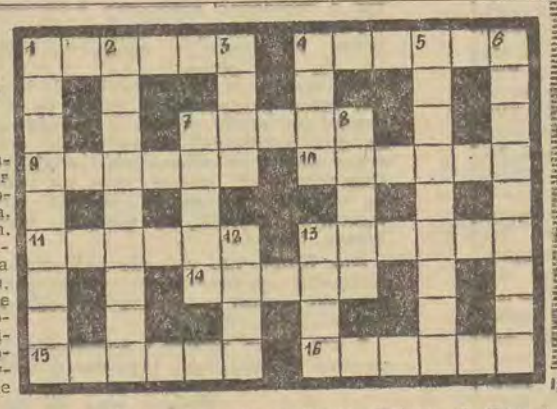

Poziomo: 1. Grzyb jadalny. 4. Fraszka. 7. Górna partia utworów geologicznych danego złoża. 9. Złożony kwiatostan. 10. Imię żeńskie. 11. Futerał skórzany u siodła na pistolety. 13. Chętka, ślinka na coś. 14. Wije misterne gniazda w koronach drzew. 15. Np. lipa. 16. Dłuższa wypowiedź utrzymana w stylu podniosłym i silnie emocjonalnym.

Pionowo: 1. Żywi się mrówkami i termitami. 2. Owad wydający charakterystyczne dźwięki. 3. W języku myśliwskim samiec sarny. 4. Zakład górniczy lub jednostka administracyjna na Węgrzech. 5. Ptak lub gatunek drewna. 6. Scalenie gruntów. 7. Rasa psów. 8. Gatunek likieru. 12. Może być ościeżnicowe, może być krosnowe. 13. Kwaśny płyn.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 20.IX 1964 R.

Poziomo: 1. Turkus. 4. Litwos. 7. Poe. 8. Klio. 9. Ajer. 10. Werther. 12. Lori. 13. Druk. 14. Augiasz. 17. Glin. 18. Iman. 19. Dna. 20. Atrapa. 21. Bylina.

Pionowo: 1. Tokologia. 2. Krowiarka. 3. Spór. 4. Lech. 5. Twardziel. 11. Tai. 15. Gwda. 16. Arab.

Sophia Loren w statystyce

Czy sława Sophii Loren, włoskiej sex-bomby gaśnie? Chyba jeszcze nie. Na razie jedno z zachodnioniemieckich pism zainteresowało się przyczynami popularności gwiazdy. Przeprowadzono w tym celu ankietę w grupie mężczyzn i w grupie kobiet. Ankieta wykazała, że to wcale nie nogi i wcale nie biust...

61 proc. mężczyzn postawiło na I miejscu jej aktorstwo i talent. Walory zewnętrzne wymieniło na II miejscu. Kobiety na I miejscu postawiły urodę, ale nie tyle figurę, ile piękno twarzy.

Włosy Sophii podobały się tylko 3 proc. mężczyzn, wyraz twarzy i profil — 16 proc. (i 20 proc. kobiet). Jej oczy podobały się bardziej kobietom (12 proc.), niż mężczyznom (5 proc.). O figurze mówiono rozmaicie. Ogólnie pozytywnie oceniło ją 43 proc. mężczyzn, tylko 3 proc. wymieniło biust, a tyleż samo powiedziało, że górne partie gwiazdy są stanowczo zbyt obfite.

Kobiety na ogół nie krytykowały figury. Jedna z ankietowanych przyznała, że jej mąż śni o figurze Loren, ale jej zdaniem musi to być kobieta niewierna. Nogi gwiazdy nie są tak sławne, jak by to można przypuszczać. Tylko 2 proc. mężczyzn uznało je za ładne. (Ejże, czyżby to były szczere wypowiedzi?)

A jak oceniono jej charakter? Z mężczyzn 73 proc. uważa, że musi być ona pracowita, 68 proc. — że inteligentna, 44 proc. — że domatorka, dobra gospodyni, 43 proc. — że wierna, 73 proc. nie uważa ją za żądną skandali, 14 proc. uważa ją za niemoralną, żaden — za głupią. W dalszej kolejności oceniono ją jako ambitną (79 proc.), próżną (54 proc.), zachłanną na pieniądze (46 proc.), kapryśną (34 proc.).

79 proc. mężczyzn mimo wszystko podziwia ją i zachwyca się, 14 proc. uważa, że jest wręcz niesympatyczna.

Pewien 69-letni obywatel orzekł, że jest „głupia, fałszywa, chytra na pieniądze. Jeśli uważa się za ładną, to nie ma gustu. Poza tym jest na pewno niemoralna". Przyznał się przy tym, że nie widział jej w filmie i w ogóle nie interesował się nią nigdy. Skąd ta opinia? „Dzisiejsze aktorki są nic nie warte, dawniej były zupełnie inne" orzekł.

Jak więc wynika z powyższych rozważań, nie ma czego zazdrościć pięknym aktorkom. Raczej należy współczuć.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Tłum. Izabela Dąmbska

— Oczywiście — uśmiechnął się Greene. — Dzisiaj po obiedzie, kiedy jeszcze byliście pod gazem, opowiedzieliście Willie Chanowi przy stacji benzynowej Okamoto na Kalakaua Avenue jakąś historię. Następnie, trochę później, powtórzyliście to samo kapitanowi Halletowi i mnie. Muszę was prosić o opowiedzenie tego jeszcze raz.

Bowker rzucił okiem w stronę Jennisona, ale szybko odwrócił wzrok w inną stronę.

— Zawsze jestem gotowy do usług — odpowiedział.

— Pracujecie jako steward na statku „Prezydent Tyler" — ciągnął prokurator. — w czasie waszego ostatniego rejsu ze stałego lądu do Honolulu pan Jennison zajmował jedną z kabin, znajdujących się pod waszą opieką, tak? Numer 97. Zdaje się, że był w kabinie sam?

— Całkiem sam. Jak słyszałem, dopłacił ekstra za ten przywilej. Zawsze w ten sposób podróżował.

— Kabina 97 znajduje się na głównym pokładzie, niedaleko drabinki linowej, prawda?

— Tak jest.

— Opowiedzcie nam teraz, co się zdarzyło po zakotwiczeniu statku naprzeciwko Waikiki w nocy, dnia trzynastego czerwca.

Bowker poprawił na nosie okulary w złotej oprawce gestem człowieka, mającego wygłosić przemówienie.

— No więc, owej nocy bardzo się opóźniłem z robotą i ze spaniem. Obecny tutaj pan Winterslip pożyczył mi kilka książek, zwłaszcza jedna ogromnie mnie zaciekawiła. Koniecznie chciałem ją skończyć tak, żeby mu ją móc oddać rano, przy lądowaniu. Skończyłem ją dopiero prawie nad ranem, gdzieś około drugiej. Było mi duszno, wyszedłem więc na pokład, żeby zaczerpnąć nieco świeżego powietrza.

— I zatrzymaliście się w pobliżu drabinki sznurowej?

— Tak jest, panie prokuratorze.

— A czy widzieliście kwatermistrza?

— Widziałem. Wyciągnięty na leżaku spał głęboko. Podszedłem do żelaznej bariery i pochyliłem się, drabinka znajdowała się tuż pode mną. Stałem tak sobie kilka dobrych minut, kiedy nagle ktoś wyszedł z wody i położył ręce na najniższym szczeblu. Cofnąłem się szybko i ukryłem w cieniu. Po krótkiej chwili ten człowiek wdrapał się na drabinkę i zeskoczył na pokład. Był boso, ubrany na czarno, czarne spodnie i czarna koszula. Przyglądałem mu się uważnie. Najpierw pochylił się nad śpiącym kwatermistrzem, a potem zaczął się zbliżać w moją stronę. Stąpał na palcach, ale nawet jeszcze wówczas absolutnie nie przyszło mi do głowy nic podejrzanego.

Wyszedłem z ukrycia i powiedziałem: „Wspaniała noc na pływanie, panie Jennison" — i natychmiast zrozumiałem, że popełniłem błąd. Skoczył do mnie i zaczął mnie dusić za gardło. Pomyślałem, że nadeszła już moja ostatnia godzina.

— Był mokry, prawda? — zapytał Greene.

— Ociekał wodą. Na całym pokładzie zostawiał mokre ślady.

— Czy zauważyliście wtedy na jego ręce zegarek?

— Tak, ale łatwo pojąć, że nie przyglądałem mu się w takiej chwili zbyt uważnie. Co innego miałem w głowie. Usiłowałem całą siłą wyrwać mu się i zagroziłem, że jeżeli mnie nie wypuści, zacznę krzyczeć. Wtedy on powiedział: „słuchajcie - no, Bowker. Możemy zrobić interes. Przyjdźcie do mojej kabiny". Ja jednak wcale nie miałem ochoty znaleźć się z nim sam na sam w kabinie, powiedziałem więc, że zobaczę się z nim rano, i kiedy mu solennie obiecałem, że nikomu słowa nie powiem o tym wydarzeniu, puścił mnie wolno. Położyłem się spać, łamiąc sobie głowę, co to wszystko znaczy.

Nazajutrz rano, kiedy udałem się do jego kabiny, zastałem go wyświeżonego, różowego i uśmiechniętego. Gdybym poprzedniej nocy wypił chociaż mały kieliszeczek wódki, myślałbym, że to wszystko mi się śniło. Poszedłem z myślą, że zażądam stu dolarów, ale od razu gdy zaczął mówić, zrozumiałem, że to gruba afera. Powiedział, że nikt nie może się dowiedzieć o jego nocnej wyprawie. I ile żądam? Wtedy wstrzymałem oddech i powiedziałem, że chcę dziesięć tysięcy dolarów. I omal nie zemdlałem, kiedy mi powiedział, że je dostanę.

Bowker zwrócił się do Johna Quincy:

— Nie wiem, co pan sobie o mnie pomyśli... nie wiem, co by sobie o mnie pomyślał Tim. Ale proszę mi wierzyć, nie jestem z natury łajdakiem. Przyznaję, że już miałem po dziurki od nosa tego stewardowania! Chciałem mieć własną, małą gazetę, zawsze o tym marzyłem, a nie miałem absolutnie żadnych widoków na spełnienie tych marzeń. I proszę pamiętać, że nie wiedziałem wtedy jeszcze, że w grę wchodzi morderstwo. Później, kiedy się dowiedziałem, umierałem ze strachu. Nie miałem pojęcia, czym mi to może grozić.

Po tych słowach zwrócił się do Greena'a i powiedział:

— Pan prokurator już to ustalił...

— Obiecałem, że nie zostaniecie ukarani — odpowiedział prokurator — i dotrzymam słowa. A więc, co dalej: zgodził się pan przyjąć dziesięć tysięcy dolarów i milczeć.

(92) Dalszy ciąg nastąpi

TU czerwone skrzynki

Nieprzerwanym strumieniem płyną listy do „czerwonych skrzynek". Wiele z nich porusza sprawy komunikacyjne. Czytelnik podpisujący się „Obywatel m. Łodzi" zwraca uwagę na szereg spraw m. in. na zbyt często obserwowane zaśmiecenie tramwajów i brudne szyby w wagonach. Narzeka też na wysokie schody, po których trudno wchodzić do wagonów ludziom starszym.

St. Dubowska zam. ul. Wojska Polskiego 148 prosi o przedłużenie trasy 19 do krańcówki na ul. Strykowskiej, gdyż, jak pisze, mieszkańcy osiedla Doły-Wschód nie mają bezpośredniego połączenia z Dworcem Kaliskim.

Antoni Lepik z ul. Marynarskiej 44, klient punktu MPiF przy ul. Róży Luksemburg, krytykuje pranie bielizny w pralniach miejskich. Jego zdaniem klient zbyt często otrzymuje bieliznę, a zwłaszcza koszule nie doprane. Przy oddawaniu koszul do prania — pisze ten czytelnik — nie każdy życzy sobie usztywniania ich szczególnie latem. Ale w pralni istnieje zasada usztywniania, czy kto chce, czy nie. Czyż naprawdę nie można uwzględnić życzenia zlecającego usługę?

Przypominamy nasz adres: „Dziennik Łódzki" Czerwone skrzynki, Piotrkowska 96. Nie nalepiać znaczka — można wrzucać listy do każdej skrzynki pocztowej. (ka)

Kto kupił futro?

Małżeństwo, które 22 sierpnia 1964 r. w Łodzi na „Czerwonym Rynku" przy ul. Rzgowskiej kupiło futro damskie za kwotę 8.500 zł od Czesława Jurczyka, zam. w Łodzi przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 10, proszone jest o skontaktowanie się z KD MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska nr 27, pok. 5 w godz. 8—15 celem złożenia wyjaśnień. Sprawa pilna.

Przestępczość i jej zwalczanie tematem sesji DRN-Śródmieście

Na wczorajszej sesji DRN - Śródmieście komendant KD MO Łódź - Śródmieście, ppłk mgr Longin Lorenc, złożył sprawozdanie z działalności Milicji Obywatelskiej Śródmieścia w dziedzinie ładu i porządku publicznego. Na sesji obecni byli członkowie egzekutywy KD PZPR Łódź - Śródmieście.

Liczba przestępstw w Śródmieściu systematycznie maleje. **Spadek ten w bieżącym półroczu w porównaniu z rokiem 1961 wynosi 29 proc.** Nastąpił także w tym roku spadek chuligaństwa. Zmniejszyła się ilość przestępstw urzędniczych. Zanotowano ich dotychczas tylko kilka. Najwięcej jest przestępstw typu kryminalnego, a wśród nich kradzieży na szkodę osób prywatnych. Troską napawają szczególnie przestępstwa wśród nieletnich. **Milicja prowadzi coraz szerszą akcję profilaktyczną przy pomocy aktywu społecznego i ORMO.**

W dyskusji radni podkreślali olbrzymi wysiłek milicji w zwalczaniu przestępstw i dobrą współpracę KD MO z Sądem dla Nieletnich i aktywem społecznym. **Sekretarz KD PZPR, St. Terepeta złożył na ręce komendanta ppłk. Lorenca serdeczne gratulacje dla wszystkich milicjantów Śródmieścia z okazji 20-lecia istnienia milicji.** Uroczystym momentem było wręczenie Odznak Tysiąclecia mgr. **Grzegorzowi Stanisławskiemu,** z-cy komendanta KD MO i. komendantowi dzielnicowemu ORMO **Lucjanowi Dymeckiemu.**

Na sesji obecna była młodzież z klas jedenastych. W najbliższym czasie Prezydium DRN zorganizuje spotkanie z tą młodzieżą na temat walki z przestępczością wśród nieletnich. **(Kas)**

9 zł za jedną złotówkę

Wczoraj w gmachu WKZZ odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu organizacji narady w sprawie rozwoju ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w Łodzi i województwie. Narada taka odbędzie się 14 października. Będzie ona poprzedzać naradę krajową na ten temat.

Znaczenie wynalazczości i racjonalizacji w przemyśle jest ogromne. Świadczy o tym fakt, że **w minionym 20-leciu efekty ekonomiczne z tytułu opracowania projektów wynalazczych wyniosły w kraju prawie 20 mld zł.** Zrealizowano w tym czasie 1896 tys. projektów racjonalizatorskich. Obliczono, że przeciętnie **jedna złotówka włożona w realizację projektu** racjonalizatorskiego **daje w efekcie 9 zł po zastosowaniu pomysłu.**

Niestety, **cykl od przedstawienia projektu do jego zrealizowania jest jeszcze zbyt długi.** Także ilość projektów zrealizowanych w stosunku do złożonych jest również ciągle zbyt mała. W Łodzi i województwie liczba ta nie przekracza 6 proc., a ilość wniosków wynalazczych upowszechnionych w innych zakładach sięga zaledwie 2 proc. Mimo to Łódź i województwo i tak stoją pod tym względem powyżej przeciętnej krajowej. **(aw)**

GOŚCIE z Jugosławii

W poniedziałek i wtorek Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu gościć będzie delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii. W skład delegacji wchodzą: **Ilia Tepawac,** członek KC ZK Serbii, członek Prez. CRZZJ, **Mirko Boszkowicz** — sekretarz Komisji Organizacyjnej Centralnej Rady Socjalistycznego Zw. Ludu Prac. Jugosławii; **Iwan Ginowski** — przew. KP Zw. Ludu Prac. Jugosławii w Bitole (Macedonia) oraz przedstawiciele ambasady Jugosławii w Polsce.

Podczas swojego pobytu delegacja zwiedzi miasto, **spotka się z kierownictwem KŁ PZPR i Prezydium RN m. Łodzi,** zwiedzi Muzeum Ruchu Rewolucyjnego oraz Zakłady Transformatorów „Elta" i Zakłady „Olimpia", **a następnie spotka się z aktywem FJN.**

Goście będą również na operze pt. „Legenda Bałtyku". **(wit)**

Klub rencistów i emerytów otwarty na Polesiu

Rencistów i emerytów w dzielnicy Polesie jest wielu, toteż potrzeba posiadania jakiegoś lokalu, gdzie skupiałoby się życie towarzyskie i kulturalne tych ludzi, była ogromna. Z pomocą przyszło **Prezydium DRN i z funduszów własnych wyremontowało 3-pokojowy lokal** po poradni przy ul. Mickiewicza 29. **Referat Kultury przeznaczył 10 tys. zł na wyposażenie klubu,** który urządzono bardzo przytulnie. Jest tu **telewizor, pianino, są gry świetlicowe. W kawiarence można wypić herbatę lub kawę.**

Nowa placówka, **pierwsza tego typu w Łodzi,** otwarta została w sobotę. (k)

Chodzi o wasze życie i zdrowie

W sobotę Komenda Ruchu Drogowego MO w Łodzi zorganizowała kolejne spotkanie z użytkownikami dróg publicznych: pieszymi i zmotoryzowanymi, którzy popełnili wykroczenia drogowe. Po projekcji filmu, pokazującego przyczyny i skutki wypadków drogowych, przedstawiciele KRD MO, sądu, prokuratury i Urzędu Spraw Wewnętrznych omówili stan istniejący w tym zakresie w Łodzi.

Okazuje się, że 45 proc. wypadków drogowych w Łodzi powodują przechodnie. Więcej wypadków spowodowali nietrzeźwi przechodnie niż nietrzeźwi kierowcy. Niezmiernie często ofiarą padają dzieci. Niemal codziennie prasa donosi o tragicznych skutkach pozostawiania ich bez opieki na ulicy. **(jp)**

U kogo zgaśnie światło?

28 września br. w godz. 7—16 nastąpi przerwa w dostawie prądu dla ulic: **Limanowskiego** (nr nr 25, 28, 30), **Wrześnieńskiej** (od Rybnej do Wrocławskiej), **Rybnej, Bazarowej, Wrocławskiej, Piekarskiej, Urzędniczej, Głuckiej, Rowerowej, Czołgistów, Tobrukowej, Namiotowej** (od Spadochronowej do Krakowskiej), **Krakowskiej** (od Biegunowej do Siewnej), **Siewnej i Wieczności.**

29 września br. w godz. 7—16 — dla ulic: **Sulkowskiego — Rokitny, Krańcowej, Syrokomli, Chłopickiego, Zyndrama** oraz przyległych.

29 i 30 września w godz. 8—15 dla ulic: **Brzezińskiej** (od Listopadowej do wiaduktu), **Zjazdowej, Raszyńskiej, Taterniczej, Junackiej, Janosika** (od Brzezińskiej do Chałubińskiego), **Krasińskiego, Sawickiej, Pstrowskiego, Chałubińskiego** (od Taterniczej do Janosika), **Stokowskiej** (od Taterniczej do Bystrzyckiej) oraz przyległych.

„Zielone światło" dla owoców

Udana impreza w „Bałatonie"

Wczorajszy pokaz ciast, deserów i dań z owocami w „Bałatonie" zorganizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" i ŁZG „Bary" cieszył się ogromnym powodzeniem. Również sporą ilość osób zgromadziły pokazy smażenia omletów, jabłek w cieście itp. Przygotowane przepisy w ilości ok. 4.500 sztuk rozeszły się w przeciągu godziny. Już około godziny 15 stoły, na których rozłożono apetyczne ciastka, torty, owoce w galaretkach i sosach oraz inne smakołyki — świeciły pustkami. Reflektantów, jak się okazało, nie brakło. Ogółem w samej tylko kawiarni, nie licząc stoisk w barze sprzedano blisko 2 i pół tysiąca ciastek, galaretek i owoców z kremem, a także kilkadziesiąt kilogramów tortów owocowych.

Były także zapowiadane niespodzianki w formie „słodkich premii". 3-tysięczny zwiedzający, którym okazała się Henryka Kłos, nauczycielka ze Szkoły 34, otrzymała paczkę ciastek.

Na marginesie udanej imprezy należałoby tylko życzyć sobie, aby zaprezentowany bogaty asortyment dań z owoców znalazł się na co dzień w barach mlecznych i w „Bałatonie". Przekonamy się o tym w najbliższym czasie. (Kas)

„Myśliwy" za kratkami

Wielokrotnie już podawaliśmy przykłady spryciarzy, którzy powołując się na wpływy w urzędach, podejmowali się załatwiać naiwnym różne sprawy, biorąc za to sowitą zapłatę.

Ostatnio Sąd Powiatowy dla m. Łodzi skazał **Jerzego Żebrowskiego** (Franciszkańska 70-72), z zawodu elektryka, na 18 miesięcy więzienia, 2 tys. zł grzywny i pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata właśnie za to, iż nabierał on naiwnych. Twierdził, iż ma znajomości w „kwaterunku" bałuckim i podjął się załatwić przydział mieszkania. Potem znów starał się wmówić innej osobie, że może załatwić zwolnienie jej męża z aresztu, bo ma znajomości w KD MO Śródmieście.

A naiwni? Ponieśli stratę i chyba pocieszają się tylko tym, że nie oni pierwsi i nie ostatni. (jp)

Nie ujawnione morderstwo

(Dokończenie ze str. 3)

pić. Zmieniono oskarżenie. Za współudział w zbrodni i niezameldowanie policji o podejrzanych paczkach, Hume został skazany na 12 lat więzienia.

Po 8 latach wyszedł na wolność i wówczas wybuchła bomba. Pewien angielski tygodnik za 1000 dolarów kupił od Hume'a przyznanie się do morderstwa i dokładny jego opis. Hume wiedział, że żaden angielski sąd nie karze przestępcy po raz drugi za sprawę, w której raz już zapadł wyrok.

Po tej „spowiedzi" wyjechał do Szwajcarii i tam pod zmienionym nazwiskiem prowadził hulaszczy tryb życia. W 1959 r. dokonał napadu na bank przemysłowy w Zurychu. Zranił przy tym kasjera i zabił właściciela taksówki. Został skazany na dożywotnie więzienie.

(Opr. wg „Quicka")

W nowym numerze „ODGŁOSÓW"

- ☐ Kronika zagłady łódzkiego getta
- ☐ O lubelskim zjeździe
- ☐ Losy człowieka z Wieruszowa
- ☐ Reportaż z rybackiej osady
- ☐ Prawda o autostopie
- ☐ Wiersze młodych poetów
- ☐ Elektryczny pastuch
- ☐ Hiszpańskie notatki
- ☐ Nowelka z dreszczykiem
- ☐ Polonica, felietony

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Porwanie Sabinek". 28. 9. nieczynny

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 „Osobliwy wujaszek" 28. 9. j. w. godz. 17.30

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Wicek i Wacek", g. 19.15 „Wybór". 28. 9. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Garść piasku". 28. 9. nieczynna

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Romeo i Julia". 28. 9. nieczynny

OPERETKA (ul. Północna 51) g. 19 „Ułani księcia Józefa". 28. 9. nieczynna

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza". 28. 9. jak wyżej

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30, „O Janku co psom szył buty". 28. 9. nieczynny

OPERA (T. Nowy) 28. 9. g. 19 „Legenda Bałtyku"

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa malarstwa i prac W. Kondka. Czynna od 10—18.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa Z. Poduszko. Czynna od 10—13 i od 15—18. 28. 9. nieczynna

SALON FOTOGRAFIKI (Struga 2). Wystawa fotografiki Zofii Nasierowskiej „Twarze". — Czynna od 13—18. 28. 9. nieczynna

HALA SPORTOWA (Worcella 21). Wystawa rysunków dzieci Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych. Czynna od godz. 10—17.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Pierwsze lata władzy ludowej" — czynne 10—17. 28. 9. nieczynne

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum". „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne godz. 11—16. 28. 9. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 26). Wystawa „Rola sztuki w życiu człowieka" oraz „Historia stylów" czynne w godz. 10—16. 28. 9. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne w godz. 11—17. 28. 9. nieczynne

* * *

PALMIARNIA — g. 10—18

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9—17.

CYRK (Pl. Niepodległości) godz. 15, 19. 28. 9. godz. 19.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Nadzwyczajny koncert Moskiewskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Rudolfa Barszaja. Program: W. A. Mozart — Symfonia nr 29 a-moll, B. Bartok — Divertimento na orkiestrę smyczkową. A. Vivaldi — Koncerty instrumentalne: G-dur na wiolonczelę, C-dur na obój, h-moll na 4 skrzypce.

KINA

POLONIA — „Prawo i pięść" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 28. 9. jak wyżej

WISŁA — „Topór z Wandsbeck" od lat 16 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 28. 9. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Macario" od lat 16 (meks.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 28. 9. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Słodkie życie" od lat 18 (wł.) godz. 9, 12.30. 16, 19.30. 28. 9. jak wyżej

ZACHĘTA — „Czas rozprawy" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 28. 9. jak wyżej

STYLOWY — LETNIE — „Ostatni cowboj" od lat 12 (USA) godz. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne) 28. 9. jak wyżej

TATRY-LETNIE — „Nagie ostrze" od lat 16 (ang.) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne). 28. 9. j. w.

ADRIA (Piotrkowska 150) „Pechowiec na preri" od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 28. 9. jak wyżej

CZAJKA (Plonowa nr 18) „Piętnastoletni kapitan" (radz.) od lat 12 g. 10, „Aza na spacerze" — bajki godz. 14, „Piętnastoletni kapitan" (radz.) od lat 12 g. 15, „Dowcipniś" (fr.) od lat 18, g. 17, 19. 28.9. nieczynne

DKM (Nawrot nr 27) „Praski blues" (czeski) od lat 12 g. 16, 18, 20 28. 9. jak wyżej

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Przeżyjmy to jeszcze raz" od lat 9 (pol.) godz. 10, 11,15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15 28. 9. jak wyżej

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Wojna trojańska" (wł.) od lat 12 godz. 14.30, 17, 19.30 28. 9. nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Spotkanie ze szpiegiem" od lat 12 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 20. 28. 9. jak wyżej

HAŁKA (Krawiecka 3-5) „Bajki" pr. składany godz. 12, „Wojna trojańska" od lat 12 (wł.) godz. 15.45, 18, 20.15. 28. 9. „Serca trzech dziewcząt" od lat 16 (jug.) godz. 15, 17.30, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Daleka jest droga" od lat 16 (pol.) godz. 15, 17, 19. 28. 9. „Uprowadzenie" od lat 16 (wł.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Giuseppe w Warszawie" (pol.) od lat 9 g. 15, 17.30, 20 28. 9. „Dwa złote colty" (USA) od lat 16 g. 14.30 17.15, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) godz. 11 Bajki, „Dom w dzielnicy willowej" (czeski) od lat 14 godz. 12, 14, 16, 18, 20. 28. 9. „Wojna trojańska" (wł.) od lat 12 godz. 12, 14, 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Ogniomistrz Kaleń" (panorama) od lat 16 (pol. g. 13.15, 15.30, 17.45 20. 28. 9. „Ogniomistrz Kaleń" godz. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Giuseppe w Warszawie" od lat 9 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 28. 9. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) „Cartouche zbójca" (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 15.45, 18, 20.15 28. 9. jak wyżej

OKA (ul. Tuwima nr 34) „Włóczykij" (wł.) od lat 16 godz. 15,30. 17.45, 20. 28. 9. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Sławne miłości" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10. 12.30, 15, 17.30, 20. 28. 9. „Wyspa tajemnicza" od lat 12 (USA) godz. 10, 12, „Przeminęło z wiatrem" od lat 14 (USA) godz. 14, 18

POKÓJ (Kazimierza 6) „Bajki" pr. składany godz. 11, „Billy Budd" (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 15.45, 18, 20.15. 28. 9. jak wyżej

POLESIE (Fornalskiej 37) godz. 14 Bajki, „Zbrodnia" (wł.-fr.) od lat 16 godz. 15, 17, 19 28. 9. j. w. (bez poranku) g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Przemytnik z Piemontu" (franc.) od lat 16, godz. 16, 18, 20 28. 9. Szerszeń" (radz.) od lat 12 godz. 19

ROMA (Rzgowska 84) „Julio, jesteś czarująca" od lat 16 (austr.) godz. 10, 12.30, 15. 17.30, 20. 28. 9. jak wyżej

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Skarb" od lat 7 (pol.) godz. 12.45, „Żona dla Australijczyka" od lat 12 (pol.) godz. 14.45, 17, 19.15. 28. 9. „Siedmiu wspaniałych" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 17, 19.30

STOKI (Zbocze) „W 80 dni dookoła świata" (panorama) od lat 12 (USA) godz. 16, 19 28. 9. jak wyżej

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Życie prywatne" od lat 16 (franc.) g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, 28. 9. „Życie prywatne" godz. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7-9) „Dzień cyrku" od lat 12 (austr.) godz. 15. „Wujaszek Jacinto" od lat 12 (hiszp.) godz. 17.15, 19.30, 28. 9. „Ulica hańby" od lat 18 (jap.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Nie bójcie się tabliczki mnożenia" (NRD), godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, „Tragiczny zamach" od lat 14 (jug.) godz. 17, 19.15. 28. 9. „Nie bójcie się tabliczki mnożenia (NRD), „Niewidzialna mysz" godz. 15, 16, „Przeżyłem swoją śmierć" od lat 16 (czes.) godz. 17, 19.15

DYŻURY APTEK

Gagarina 6, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 27, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147.

28. 9.

Tuwima 59, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, R. Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore i rodzące z dzielnicy Bałuty; z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" ul. Nowotki 60.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — z dzielnicy Polesie, z dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K", ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" ul. Kopcińskiego 32.

Klinika Poł.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna, z dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K" ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

28. 9.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ: Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godz. 8—17. Należy zgłaszać się: **Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, **Widzew** — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70, **Górna** — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70, **Polesie** — ul. 1 Maja 42, tel. 305-83, **Bałuty** — pomoc lekarska, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarska, ul. Snycerska 1-5, tel. 538-76.

Z MIASTA

Spotkanie z dyr. J. Boguckim, autorem wystaw „Rola sztuki w życiu człowieka" i „Historia stylów" w niedzielę o godzinie 12 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).

Spotkanie z J. Mackiewiczową, przew. DRN Łódź-Polesie w Klubie LK (A. Struga 1) w poniedziałek o godz. 18 nt. IV Zjazdu partii. Przewidziany film z Kongresu Kobiet w Moskwie.

Otwarcie sezonu Klubu Dyskusyjnego przy MK SD w poniedziałek o godz. 18 (Piotrkowska 73). Odczyt „Zadania i kierunki pracy organizacji łódzkiej SD przed VII Kongresem Stronnictwa".

Kurso-konferencja nt. organizowania bibliotek technicznych, w poniedziałek, o godz. 11 w lokalu NOT (Piotrkowska 102).

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

AKORDEON „Weltmeister" 32 basy sprzedam. Więckowskiego 32, Jakiel

MATERIAŁY BUDOWLANE: cegłę rozbiórkową, pustaki, wapno, drewno (belki, krokwie, deski), tregry, supremę, papę, grys i inne dostarcza Skład Materiałów Budowlanych Łódź, Zgierska 345a 15144 g

PIANINO 7-oktawowe, czarne (stan dobry) sprzedam. Tel. 301-03

NIERUCHOMOŚCI

1 ha ziemi z zabudowaniami gospodarczymi, dom (2 pokoje, kuchnia) wolny, w Borowej k. Łodzi sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Drewnowska 14 m. 8 po godz. 18

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„JUNAK" nowoczesny sprzedam lub zamienię na mniejszy, najchętniej SHL-175. Wysockiego 10 m. 13 14855 g

SAMOCHÓD „Moskwicz" 407 sprzedam. Plac Wolności 2, garaż, godz. 9—18

SAMOCHÓD „Warszawa" lub „Moskwicz" po małym przebiegu kupię. — Oferty „15061" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

LOKALE

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoju sublokatorskiego na okres jednego roku poszukuję. Tel. 411-03

POKOJU sublokatorskiego w centrum dla studenta lub studentki poszukuję. Oferty „14782" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 14782 g

RÓŻNE

WYPOŻYCZALNIA poleca tanio suknie ślubne, wieczorowe, peleryny, kapki. Łódź, Piotrkowska 134 m. 5 14628 g

PRACA

GOSPOSIA na stałe potrzebna Limanowskiego 22 (sklep z torebkami), Wisiałkowski 14894 g

UCZEŃ do krawiectwa męskiego potrzebny Łódź ul. Tuszyńska 37 14840 g

POMOC domowa na stałe potrzebna, ul. Narutowicza 36 m. 19. Referencje pożądane 14564 g

Najszybsi motocykliści polscy

startują dziś w wyścigu o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego"

Ostatnim akordem tegorocznego sezonu motocyklowego będą finałowe wyścigi o mistrzostwo Polski i Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego". Na starcie staną wszyscy mistrzowie, którzy zwyciężali w poprzednich eliminacjach.

Dziś od godz. 8 rano odbywać się będą na autostradzie warszawskiej, między ulicami Wojska Polskiego a Nowotki, treningi zgłoszonych zawodników. Zakończone zostaną o godz. 10, ale autostrada dla ruchu samochodowego będzie w dalszym ciągu zamknięta. Brygada porządkowych dokona niezbędnej kosmetyki trasy. Krawężniki pobielone zostaną wapnem, a cała szosa dokładnie wyczyszczona z kurzu i piasku.

Punktualnie o godz. 13 rozpocznie się impreza. Po uroczystościach związanych z prezentacją motocyklistów, wciągnięciem flagi na maszt i odegraniem hymnu, na starcie staną zawodnicy.

Ze względu na rozwijanie przez maszyny wielkiej szybkości, widzowie muszą zachować jak najdalej posuniętą ostrożność.

Zależy nam bardzo na utrzymaniu wzorowego porządku zarówno w czasie trwania samego wyścigu, jak i zaraz po skończonej imprezie, tak żeby zdobywca Złotego Kasku mógł przejechać rundę honorową.

Cała trasa będzie zradiofonizowana. Publiczność, bez względu na zajmowane miejca, będzie dokładnie informowana o przebiegu walki.

Li sta star to wa

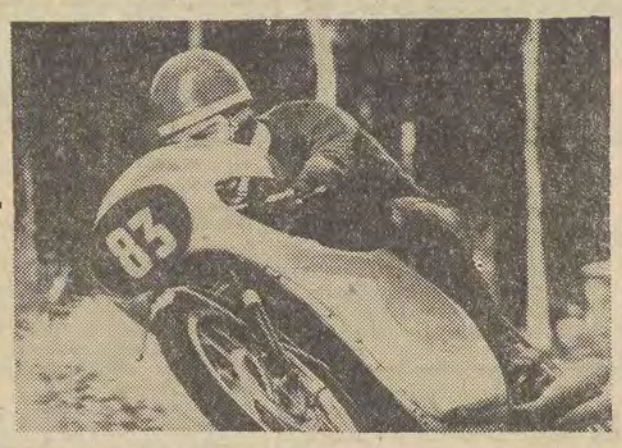

KLASA 125 (FORMUŁA „A")

6 Jerzy Brendler, Avia Świdnik, WSK
5 Jan Brendler, Avia Świdnik, WSK
7 Grześ, Avia Świdnik, WSK
8 Perczyński, Avia Świdnik, WSK
1 Kurgan, SKM Olsztyn, COD
27 W. Kaczorowski, Legia Warszawa, COD
26 M. Kaczorowski, Legia Warszawa, COD
30 Gollop, MKE Wisła, WSK
31 Lewandowski, MKS Wisła, WSK
9 Perczyński, RKS Motor Lublin, WSK
3 Kanty, Marymont, Warszawa, WFM
2 Wróblewski, W—1954—Ostróda, COD
38 Kałuża, SHL — Kielce, SHL
25 Nowakowski, Sygnał Bydgoszcz, COD
24 Kucharski, Sygnał Bydgoszcz, COD
28 Radomski, Unia Poznań, COD
29 Michalak, Unia Poznań, COD
39 Swoboda, Unia Poznań, COD
4 Burczyński, Pionier Lublin, COD
33 Pala, AP Śląsk, COD
34 Tabor, AP Śląsk, COD
32 Gola, AP Śląsk, COD
37 Oelschleder, AP Śląsk, COD
36 F. Orszulik, AP Śląsk, COD
35 S. Orszulik, AP Śląsk, COD
17 Maciejewski, AP Bydgoszcz, COD
18 Stefański, AP Bydgoszcz, COD
21 Maciejewski, AP Bydgoszcz, COD
16 Lewandowski, AP Bydgoszcz, COD
23 Gapiński, AP Bydgoszcz, COD
22 Paradowski, AP Bydgoszcz, COD
19 Stopl, AP Bydgoszcz, COD
20 Kminkowski, AP Bydgoszcz, COD
14 T. Góral, ŁKS, COD
15 Kalisz, ŁKS, COD
11 Olszewski, ŁKS, COD
12 Panek, ŁKS, COD
13 Szmydt, ŁKS, COD
10 Kudrzycki, ŁKS, COD

KLASA 175 (FORMUŁA „B")

7 Grześ, Avia Świdnik,
40 Staryk, SKM Olsztyn
41 Olędzki, SKM Olsztyn
51 Kaczorowski, Legia Warszawa, COD
55 Jurecki, MKS Wisła, SHL
43 Gąsiorek, Marymont W-wa, COD
3 Kanty, Marymont W-wa, WFM
42 Kałuża, SHL Kielce, SHL
44 Radek, SHL Kielce, SHL
50 Jasiczek, SHL Kielce, SHL
52 Matyja, Unia Poznań, SHL
53 Mankiewicz, Unia Poznań, COD
56 G. Hennek, AP Śląsk, COD
48 Maciejewski, AP Bydgoszcz, COD
49 Gapiński, AP Bydgoszcz, SAM-175
46 Nodzak, ŁKS, COD
47 Jarosz, ŁKS, SHL
45 Zaremba, RKS Motor Lublin, SHL

KLASA 350 (FORMUŁA „C")

68 Wróblewski, Junak Łódź, Junak
67 Dowhań, Junak Łódź, Junak
66 Strzechowski, Junak Łódź, Junak
61 Kwaśniewski, Junak Łódź, Junak
64 Gortat, Junak Łódź, Junak
63 A. Góral, Junak Łódź, Junak
62 Karszniewicz, Junak Łódź, Junak
65 Krzyżanowski, Junak Łódź, Junak
60 Michalak, Unia Poznań, Junak

KLASA WYŚCIGOWA (BEZLITRAŻOWA)

82 Gollob, MKS Wisła, Jawa
44 Radek, SHL Kielce, SHL
73 Szmańda, Sygnał Bydgoszcz, Jawa
72 Kucharski, Sygnał Bydgoszcz, Jawa
75 Mankiewicz, Unia Poznań, MZ-ES
74 Klatkiewicz, Unia Poznań, MZ-ES
80 Wieteska, AP Śląsk, SHL 250
79 Hajek, AP Śląsk, SHL 250
83 J. Hennek, AP Śląsk, Norton
56 G. Hennek, AP Śląsk, SHL 250
81 Latka, AP Śląsk, Jawa
71 Paradowski, AP Bydgoszcz, Jawa
78 Kryjom, Sparta Wrocław, Jawa

Spartak—ŁKS 8:1

W rewanżowym meczu hokejowym Spartak (Moskwa) pokonał wczoraj ŁKS 8:1 (3:0, 2:0, 3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: E. Majorow — 2, B. Majorow — 3, Starszynow, Prokofiew i Blinow po jednej, a dla ŁKS Fryzlewicz. Spotkanie sędziowali Groblewski i Gorzewski.

Po skończonym meczu red. J. Nieciecki wręczył zwycięskiej drużynie puchar ofiarowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego".

Dziś o godz. 15.30 na tafli w Pałacu Sportowym, Spartak spotka się ze wzmocnionym kilku graczami zespołem Legii z Warszawy.

Dziś bokserzy Widzewa walczą z Bronią Radom

Dziś o godz. 11 w hali na Widzewie rozegrany zostanie pierwszy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o pozostanie w II lidze. Przeciwnikiem dziesiątki Widzewa będzie zespół Broni z Radomia.

W grupie walczącej o utrzymanie się w II lidze, obok Widzewa i Broni znajduje się Gwardia z Zielonej Góry i Burza z Wrocławia.

W rozgrywkach II ligi widzewiacy przegrali w Radomiu 9:11, a w meczu rewanżowym w Łodzi zremisowali 10:10, dwa punkty oddając walkowerem ze względu na nadwagę Karolaka.

Widzew wystąpi w najsilniejszym składzie. W drużynie, jak informuje nas trener Popielaty, walczyć będą: bracia Ławscy, Staniaszczyk, Szymczyk, Guziński, Olszewski i Karolak. Najsilniejszymi punktami Broni są tacy bokserzy jak: Budkus, Gibała, Markiewicz i Michalak.

Start w tradycyjnym składzie wyjechał na mecz z Garbarnią

Wczoraj w południe wyjechała do Krakowa piłkarska drużyna Startu na mistrzowski mecz z Garbarnią. Jak nas poinformował dyrektor klubu, p. M. Hofman — zespół łódzki wystąpi w „tradycyjnym" składzie.

Spotkanie Garbarnia — Start prowadzić będzie sędzia Rempel z Zielonej Góry. Dziś grać będą także: Górnik Thorez, GKS Katowice — Arkonia, Polonia Bydgoszcz — RKS Raków, Warmia Olsztyn — Cracovia, Victoria Jaworzno — Wisła i Górnik Wałbrzych — Lechia.

* * *

W rozegranym w Gdyni spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi, MZKS Gdynia pokonał Górnika Thorez Wałbrzych 1:0 (0:0).

Liga angielska

Arsenal — Chelsea	1:3
Birmingham — Everton	3:5
Blackburn — Leicester	3:1
Blackpool — Sunderland	3:1

Chabarowsk stacją etapową

w drodze do Tokio

ZSRR. Sportowcy rumuńscy byli pierwszymi zagranicznymi gośćmi położonego na Dalekim Wschodzie nad rzeką Amur miasta radzieckiego Chabarowska, będącego etapem podróży do Tokio. W porcie lotniczym Chabarowsk 87-osobową reprezentację rumuńską na czele z mistrzynią olimpijską i rekordzistką świata Jolantą Balas oczekiwali lekkoatleci radzieccy, a wśród nich siostry Tamara i Irina Press. W Chabarowsku przebywa już większość reprezentantów ZSRR, którzy zamieszkali w nowiutkim hotelu i aklimatyzują się na doskonale przygotowanych obiektach sportowych miasta.

CSRS. Poczwórny mistrz olimpijski Emil Zatopek (1948—1952) będzie towarzyszył reprezentacji CSRS. Zatopek został zaproszony przez japoński KOl, jako gość honorowy Igrzysk.

IRAN. Reprezentacja irańska, liczniejsza niż kiedykolwiek, opuściła Teheran 26 bm., by się udać specjalnym samolotem Japońskich Linii Lotniczych do Tokio. Irańczycy pokładają swe największe nadzieje w ciężarowcach i zapaśnikach. Wśród tych ostatnich warto zanotować obecność byłego mistrza olimpijskiego i mistrza świata w wadze półciężkiej — Takhti oraz mistrza świata Mehdizadeh (średnia) i Seifpour (piórkowa).

RUMUNIA. Najmłodszym sportowcem reprezentacji rumuńskiej jest Mikaela Penes — oszczepniczka, która niedawno gościła w Warszawie na EIJ. Rekord życiowy 17-letniej miotaczki wynosi 54.44. Po raz czwarty na IO startować będą: lekkoatletka Manoliu (dysk), najstarszy zawodnik reprezentacji, strzelec Srbu i jego kolega Prvulescu.

AUSTRALIA. Rekordzista świata w biegu na 1 milę Peter Snell przybył wraz z innymi członkami olimpijskiej ekipy Nowej Zelandii do Australii. Na lotnisku oświadczył on dziennikarzom, że będzie się starał najpóźniej jak tylko można powiadomić organizatorów o dystansie, na którym będzie startował. „Już dokonałem wyboru, jednak nie chcę, by zbyt wcześnie dowiedzieli się o tym moi konkurenci" — oświadczył mistrz olimpijski z Rzymu.

Doskonały pływak australijski, mistrz olimpijski z Melbourne i Rzymu, Murray Rose, który mimo świetnych w tym sezonie wyników nie został włączony do ekipy olimpijskiej Australii wystąpi w Tokio w charakterze komentatora telewizyjnego National Broadcasting Company.

WARSZAWA. Polska ekipa olimpijska liczy 143 osoby, ale w Igrzyskach barw naszych bronić będzie... 144 zawodniczek i zawodników. Jeden reprezentant przyjedzie bowiem do Japonii z Chicago (USA). Będzie nim zamieszkały w USA obywatel polski Mieczysław Rutyna, który weźmie udział w chodzie sportowym na 50 km. W specjalności tej nie byliśmy reprezentowani na Igrzyskach od 1936 roku. Do Rutyny należy rekord USA, wynoszący 4.25:18 godz. Koszty wyprawy Rutyny do Tokio ponosi klub Biały Orzeł w Chicago. Z Polski otrzymał on natomiast kompletny strój olimpijski, wykonany wg rozmiarów, jakie telegraficznie nadesłał.

Nasi sprawozdawcy z Igrzysk Olimpijskich

Czytelnicy „Dziennika" będą otrzymywali obszerne relacje z Igrzysk Olimpijskich w Tokio w reportażach red. red. Tadeusza Bagiera i Ryszarda Defratyki.

Kolarzom wręczono kółka olimpijskie

Wczoraj, w świetlicy Pałacu Sportowego byliśmy świadkami wyjątkowo miłej uroczystości związanej z wręczeniem kolarzom torowym (szosowcy otrzymali w Bydgoszczy na zgrupowaniu w OPO) piątych kółek olimpijskich.

Spotkanie zagaił wiceprzewodniczący ŁKKFiT Roman Balcerzak, a następnie głos zabrał prezes PZKolarskiego, red. Edward Strzelecki. Mówił on o wysokiej randze zawodników, którzy zakwalifikowali się na wyjazd do Tokio i wyraził żal, że mimo zdobycia piątego kółka olimpijskiego przez Wacheckiego, nie będzie on, niestety, mógł uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich, gdyż w ostatniej fazie eliminacyjnej Wacław Latocha okazał się szybszym kolarzem i wygrał z nim dwa kolejne pojedynki.

Piąte kółka olimpijskie otrzymali: Lucjan Józefowicz z Orkana, Zbysław Zając z Ogniwa Szczecin, Wacław Latocha ze Społem i wspomniany Wachecki. Kolarzom składano serdeczne gratulacje, życząc im powodzenia w Tokio. Jednocześnie gratulował trenerom Sałydze i Bekowi za dobre przygotowanie zawodników.

Na zakończenie tej uroczystości, z taśmy magnetofonowej odtworzono wiersze olimpijskie Kazimierza Wierzyńskiego i Jarosława Niecieckiego.

Turniej tenisowy o Puchar Ziemi Łódzkiej

W turnieju tenisa stołowego o Puchar Ziemi Łódzkiej, bierze udział 192 zawodników i zawodniczek. Po rozgrywkach w pierwszym dniu wyłoniono półfinalistów w singlu męskim: Kusiński, Caliński, Kowalski — wszyscy ze Sparty Warszawa oraz Skublicki Karpaty. W eliminacjach kobiet wyłoniono ćwierćfinalistki, wśród nich znalazły się 4 łodzianki: Lisowska i Górnaś z AZS, Losiak z ŁKS i Bieniaszek z Włókniarza. Poza tym do ćwierćfinału doszły: Ratzko Nowa Huta, Vogel Gdynia, Noworyta AZS Gliwice i Kucharska. Do finału juniorek zakwalifikowały się A. Lasota Łódź i Przygoda Ostrzeszów, trzecie miejsce zajęła Naguszewska Start Włocławek, a czwarta była Zapracz Siarka z Tarnobrzegu. Dziś dalszy ciąg turnieju.

Rekord Polski w skoku w dal

Stalmach 7.96

Efektem pierwszego dnia spotkania Polska — Finlandia w lekkiej atletyce był nowy rekord Polski w skoku w dal, ustanowiony przez Stalmacha, który o 12 cm poprawił dotychczasowy rekord Józefa Schmidta, uzyskując już w pierwszym skoku odległość 7,96 m. Taki sam wynik uzyskał on również w trzeciej kolejce.

Dobry rezultat osiągnął również Osiński w skoku o tyczce, przechodząc wysokość 4,80 m. Zawiódł natomiast w tej konkurencji Butscher, zajmując ostatnie miejsce. Trzecim wyróżniającym się wynikiem był rezultat Simoli (Finlandia) w pchnięciu kulą — 18.05 m, a więc o 11 cm gorzej od rekordu Finlandii. Na uwagę zasługuje również wynik juniora Krupińskiego w oszczepie. Już w pierwszym rzucie zapewnił on sobie zwycięstwo.

Startująca dwukrotnie poza konkursem sztafeta reprezentacyjna w składzie: Zieliński, Maniak, Syka i Dudziak, wykazała słabą pierwszą i drugą zmianę pałeczki.

Po pierwszym dniu prowadzi reprezentacja Polski 58:48.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 27 WRZEŚNIA

MOTOCYKLIZM. Motocyklowe mistrzostwa Polski i wyścig o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego" na autostradzie warszawskiej. Początek godz. 13.

TENIS STOŁOWY. Dalszy ciąg turnieju o Puchar Ziemi Łódzkiej w sali MDK godz. 9—16 i 16.30—19.

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwo III ligi: Chojeński KS — ŁKS I b, godz. 11. Widzew — Czarni (Kutno) godz. 15.30 i Orzeł — Warta (Sieradz) godz. 11. Mistrzostwo kl. A grupa północna: Kolejarz — ŁKS II godz. 11 i Orkan — Górnik (Łęczyca) godz. 11. Liga juniorów: Widzew — Czarni (Kutno) godz. 13, Orzeł — Start godzina 9.

CIĘŻARY. Dalszy ciąg mistrzostw okręgu łódzkiego w 6-boju godz. 9, ul. Północna 36.

SZERMIERKA. Dalszy ciąg turnieju eliminacyjnego grupy C, ul. Sterlinga, godz. 9.

BOKS. Widzew — Broń (Radom) II liga w hali Widzewa, godz. 11.

SPARTAKIADA. Spartakiada rzemiosła. łódzkiego godz. 10, ul. Kilińskiego 188.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 27 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci „Przygoda Marcelianka majstra Klepki". 10.20 Jean Baptiste Lully: Suita z opery — baletu „Świątynia pokoju". 10.40 Koncert życzeń. 11.40 „Magazyn nowości techniki". 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plamy na mapie". 12.20 „Operetka, jej twórcy i wykonawcy" aud. 12.50 Gra duet fortepianowy: W. Kisielewski i M. Tomaszewski. 13.00 Muzyka hiszpańska. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach" odc. 15.00 (Ł) „Wesoły Autobus". 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Szkarłatne żagle" — słuch. 17.20 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 D. c. muzyki tanecznej. 18.50 „Kabarecik reklamowy". 19.05 R. Strauss: Poemat symfoniczny. 19.25 Koncert. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.35 „Matysiakowie" odc. 21.05 „Radio-Kabaret". 22.05 Koncert muzyki popularnej. 23.00 Wiadomości. 23.10 Gra orkiestra taneczna PR.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.55 (Ł) Koncert życzeń. 9.50 (Ł) „Czego słuchamy" — komentarz. 10.05 (Ł) „Dziś prezentujemy". 10.30 (Ł) Kronika miesiąca. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wiad. 12.10 Muzyka operowa. 13.10 „Zagadka historyczna". 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.01 (Ł) „Jesienią, jesienią" aud. 14.25 (Ł) Chwila muzyki. 14.35 (Ł) „Melodia i Abram" fragm. 15.00 Dla dzieci słuchow. pt. „Milionerzy na trawie". 16.00 (Ł) „Filmowa paleta" aud. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Śpiewa „Mazowsze". 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Słuchowisko wg Torqueta. 20.00 VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". 20.45 Dziennik. 21.05 D. c. koncertu. 21.50 Muzyka. 22.00 Ogólnopolskie wiad. sportowe. 22.30 Muzyka. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 „Piękno i ruch" — program dla młodych widzów. 11.00 Przerwa. 11.30 Festiwal Teatrów Lalkowych. 12.30 „Cyklon" — film prod. kubańskiej. 13.00 TV Kurs Rolniczy. 14.00 Z filmoteki 20-lecia. 15.00 „Niedzielna biesiada". 15.45 Wszechnica TV. 16.15 Indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu. Sprawozdanie z Rybnika. 17.10 „Konkurs" — film czeski. 17.55 „Bez mandatu" — teleturniej. 18.45 „Spotkanie z poetą". 19.05 „Chwila wspomnień 1955". 19.35 „Warszawa mniej znana". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Koncert zamknięcia VIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawska Jesień. Ok. 20.50 Dziennik TV. 21.20 „Cowboy i koń" — film fab. prod. USA. 22.15 Sportowa niedziela i Totalizator.

* * *

Niedzielne pogotowie telewizyjne ZURiT SOT, Al. Politechniki 27, tel. 472-82 czynne w godz. 14—19.

PONIEDZIAŁEK, 28 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i akt. 8.30 Piosenka dnia. 8.35 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Zgadywanki — malowanki". 9.20 „Z melodią i piosenką przez świat". 10.00 „O jedność myśli i czynu" aud. 10.20 Koncert poranny. 11.00 Aud. „Porządek w dźwiękowym kramiku". 11.30 Aud. Państw. Wydawnictwa Muzycznego. 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. pt. „S.O.S. z Księżyca". 13.20 Al. Głazunow — Fantazja orkiestrowa „Morze". 13.40 Duety na sopran i flet. 14.00 „Warszawa — kronika dni wrześniowych" opow. 14.30 Melodie rozrywkowe. 15.00 Wiad. 15.10 „Poniedziałkowe spotkania". 15.30 Elgar — Wariacje orkiestrowe. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 16.05 Książki, które na was czekają. 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 Tyg. fel. Red. Społ. 17.20 Dla uczniów słuchow. pt. „Zoo — znaczy życie". 17.50 Uniwersytet Radiowy. 18.00 Koncert dnia. 19.15 „Kiszonki w gospodarstwie". 19.35 Muz. Wagnera. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Zespół Dziewiątka". 20.55 Piosenki. 21.05 V koncert „20 lat nagrań archiwalnych muzyki polskiej". 21.36 „Etiuda Dalmatyska" — fragm. 21.51 D. c. koncertu symfonicznego. 22.31 „Wieczorna serenada". 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Fala 56". 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Miniatury symfoniczne. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Kalejdoskop muzyczny". 10.30 „W Jezioranach" odc. 11.00 J. Brahms — Sonata Es-dur. 11.20 Muzyka operowa. 12.05 Wiad. 12.15 Melodie rozrywkowe. 12.45 (Ł) „Przed nami szkolenie" — komentarz. 12.55 (Ł) Aud. „Naukowcy — rolnikom". 13.00 Respighi — Tryptyk Botticelliański. 13.20 „Spotkania z pisarzami". 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) „Jesienią, jesienią" aud. 14.15 (Ł) Chwila muzyki. 14.25 (Ł) Aud. tygodnia. 14.45 „Soliści z orkiestrą". 15.30 Dla dzieci słuchow. pt. „Od Apeninów do Andów". 16.00 Wiad. 16.05 Aud. dokumentalna. 17.00 (Ł) Tańce góralskie. 17.15 (Ł) Grają czeskie zespoły jazzowe. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.50 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej" aud. 18.15 (Ł) „Kłopoty bynajmniej niekłopotliwe" aud. 18.30 (Ł) Ludwik van Beethoven — Fragmenty serenady D-dur. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 Kalejdoskop kulturalny. 20.05 Muzyka. 20.15 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 „Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz" — aud. 22.10 (Ł) „Nowości Wydawnictwa Łódzkiego" aud. 22.30 (Ł) Chwila muzyki. 22.40 „Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej". 23.22 Melodie rozrywkowe. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 „Miasto bez wody" — film fab. 11.16 Przerwa. 16.25 Wiadomości dnia. 16.40 Program muzyczny: „Spotkanie z Władysławem Kędrą". 17.00 „A co dalej?" — o książkach dla najmłodszych. 17.15 „Zosia uczy się pisać" — film. 17.25 Program dla „pierwszaków". 17.35 „Co warto zobaczyć?" 17.45 „Woldenberczycy" — program dokumentalny. 18.20 Film z serii: „Opowieści Dickensa". 18.50 TV Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Kino Krótkich Filmów. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 Teatr TV: „Za wieś mogiła" widowisko TV Jerzego Broszkiewicza. 21.40 „Duchy białego zamku" — filmowy reportaż. 22.10 Dziennik TV.

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne
Sp-ni „Spes"
AL. KOŚCIUSZKI 32
TEL. 379-52
czynne w godz. 14—18
4343 k

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-46. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-30. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30 Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. Br.